

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 134.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 czerwca 1931 r.

Rok XXV.

Duch czasu.

Wiek dwudziesty przynosi coraz to wyraźniejszy nawrót do pogaństwa.

Człowiek obecnej ery, zatruty duchem materializmu, docierając poprzez zasłonę setek lat do głębi prastarej kultury i cywilizacji helleńskiej czy rzymskiej lub, zachwycając się czarem otaczającej go zewsząd przyrody, staje przed temi skarbami, olśniony blaskiem ich powabu i piękności, które mu się w całej pełni ukazują.

Człowiek obecnej doby zaczyna wartość rozumu przedkładać nad wartość jego wewnętrznego życia duchowego i po swojemu cenne prawa moralne rozumieć. Zamykając cele ludzkości w granicach doczesności, a życie moralne (etyczne) utożsamiając z dobrobytem, uważa człowiek współczesny za ideał życiowy wszystkie dobra ziemskie, jak znikome i przemijające bogactwo, zdrowie, długie życie, rozkosze, zaszczyty i hołduje starej i nigdy nie przebrzmiałej zasadzie epikurejskiej, odzwierciedlającej się w chęci używania.

Rozwiązłość, oddanie się w niewolę niskim namiętnościom, pociąga za sobą obojętność i niedbałość w życiu religijnym, a wreszcie utratę wiary.

Fale ciemnoty religijnej, niedowiarstwa, wszystkich odszczepieństw, różnych dziwacznych herezji usiłują wszelkimi siłami zanurzyć skolatana ludzkość w labirynty zawiłych zagadnień obecnego potęgującego się materializmu.

Wrogowie Kościoła nie zadowolniając się w obecnych czasach umiarkowaną pracą wywrotową, lecz pod wpływem złych namiętności plawią się dowoli i bezkarnie w przelanej obficie krwi. Krwawe czasy przeżywał przed kilku laty na drugiej półkuli Meksyk, a dotąd jeszcze straszne rzeczy dzieją się w Rosji, gdzie krwią zbroczony komunizm nie dał i nie może dać ludzkości tego, co był przyobcał. Cóż dopiero sadzić o państwach nawskroś katolickich, np. Litwie, Hiszpanji lub ostatnio Włoszech, gdzie demonstracje studentów faszystowskich przeciw duchowieństwu katolickiemu, a zwłaszcza przeciw papieżowi, są coraz częstsze i grożą nawet zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Kwirytałem.

Dażenia do zmiany obecnego ustroju i przewrotu objawiają się w wszystkich dziedzinach, a w pierwszym rzędzie uwydatniają się one w dziedzinie życia religijnego.

Z wyżyn Watykanu nawołuje miłościwie nam panujący Ojciec św. Pius XI wirtuozów Kościoła Chrystusowego do tzw. akcji katolickiej, udzielając całemu światu cennych ku temu wskazówek. Nam spać nie wolno, gdy wrogowie pracują. Falom nowoczesnego pogaństwa i niedowiarstwa przeciwstawiają się prądy, wypływające z niewzruszonych zasad wiary katolickiej. W niej ukryte są wszystkie środki, zdolne odnowić i przekształcić zmodernizowane oblicze świata, a środkiem najskuteczniejszym — to Eucharystja.

Kiedy obecnie ukazują się na horyzoncie życia katolickiego złowrogie chmury, zaś wezbrane fale niewiary, płynące z nowoczesnej nauki bezbożnej, poczynają docierać do szerokich warstw społeczeństwa, a zgubne idee modernistyczne wydawać owoce, przedstawia się nam w całej swojej okazałości świetlana i niepospolita postać słynnego i największego reformatora wieku XX Piusa X, który za program swojego państwowego pontyfikatu obrał sobie słowa

Rząd polski protestuje przeciw Stahlhelmowi.

Bezczelna odpowiedź Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 6. Rząd polski za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie złożył w środę wieczorem notę protestującą przeciwko zjazdowi Stahlhelmu we Wrocławiu. Treść noty narazie uważana jest jako poufna, jednak podobno znajduje się w nocie przypomnienie, że Curtius w czasie ostatniego pobytu w Genewie dał przyrzeczenie, iż żadne demonstracje, któreby zatrwały obustronne stosunki nie wydarzą się. Przyrzeczenie to nie zostało dotrzymane. Poza to nota nie zawiera żadnych konkretnych żądań.

Odpowiedź rządu niemieckiego, jak się dowiadujemy, odejdzie w dniu dzisiejszym i utrzymana jest w tonie ostrym. Wystąpienie Polski scharakteryzowane jest jako mieszanie się do spraw wewnętrznych Niemiec i uważane jest jako bezprzedmiotowe, albo-

wiem rząd Rzeszy nie może prywatnej organizacji b. kombatanów (b. wojskowych) zakazać zbierania się i urządzania demonstracji.

Wytłumaczenie to jest o tyle naiwne i nieistotne, że na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy można zakazać w

Niemczech zebrane się nawet grupy złożonej z trzech osób, a co dopiero takiej organizacji, jak Stahlhelm. Zakaz odbywania demonstracji i zebrań stosowany jest zresztą bardzo silnie przeciwko lewicowym organizacjom. AR.

Obszarnicy niemieccy otrzymali polskie obywatelstwo

Wielkie majątki ziemskie pozostaną w ich rękach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 6. Urzędowy komunikat w sprawie zaniechania likwidacji wielkich majątków ziemskich w Poznańskim i na Pomorzu oraz przyznanie obywatelstwa polskiego całego szeregu niemieckim obszarnikom, potwierdza

całkowicie moje doniesienia przed kilku dni.

Komunikat stwierdza, że oba rządy w dniu 20 maja potwierdziły porozumienie zawarte między delegacją niemiecką a polską w powyższych sprawach na mocy którego Polska przyznaje szeregowi właścicieli dóbr ziemskich obywatelstwo polskie, a mianowicie otrzymują je von Hardt-Wasowo, Virchow w Cielkowie, Schlenck-Kawęczyn, Ponczek w Starym Tomyślu, von Rose Białokosz, ks. Stolberg-Wernigerode, Blau w Trzeźnicy, Körner w Czesławicach, natomiast hr. Schwerin-Schwanefeld w Górnych Sartowicach powiat Gniew (zięć Sahma), von Oertzen w Stępowie, ks. Biron w Klaninie, Bode w Grotkach i trzech inni zatrzymają obywatelstwo Rzeszy niemieckiej z tem, jednak, że majątki ich będą mogli w myśl umowy likwidacyjnej zatrzymać nadal dla siebie i swoich spadkobierców.

W ten sposób najsmielsze oczekiwania zostały przewyższone i uznanie za obywateli polskich szeregu niemieckich właścicieli dóbr ziemskich uwiecznia ich stan posiadania w zachodnich polaciach Polski na dalsze generacje. AR.

Urzędniczą skórą łata się dalej skarb.

Już nawet drobne, dobrze zapracowane trzyletnie podwyżki mają ustać.

Warszawa, 12. 6. (tel. wł.) Prezydium Rady Ministrów pozostało do podległych mu urzędów okólnik, dotyczący szczeblowania urzędników. Chodzi w tym wypadku o to, że co 3 lata automatycznie (wskutek samego upływu czasu) każdy urzędnik otrzymuje wyższy szczebel uposażenia, czyli podwyżkę od 5 do 10%. Obecnie zaś szczeblowanie to ma być wstrzymane. W ten sposób skarb państwa zyska pewne oszczędności, co prawda znowu na uposażeniu urzędników państwowych.

Prasa opozycyjna, donosząc o tem, pisze, że zarządzenie to dotyczy przede-

wszystkiem urzędników niższych, gdyż wyżsi otrzymują prócz pensji rozmaite remuneracje, które wyrównują im poniesione straty. Ponadto wielu dygnitarzy zasiada w radach nadzorczych rozmaitych przedsiębiorstw państwowych, zaco otrzymują specjalne tantiemy. Nic jednak dotąd nie słyhać o obniżce funduszy dyspozycyjnych i reprezentacyjnych. (Wiadomość ta wymaga wyjaśnienia, rząd mógł oczywiście wstrzymać awanse, nie obsadzać opróżnionych posad — ale jak uzasadni zniesienie szczebli, zaprowadzonych ustawą wszak jeszcze obowiązującą. — Red.)

Akcja Katolicka będzie istnieć nadal.

Staną na jej czele biskupi pod wodzą Ojca św.

Citta del Vaticano, 11. 6. (PAT) Z kół watykańskich oświadczają, iż stowarzyszenia młodzieży katolickiej istnieją w dalszym ciągu jedynie z tą różnicą, iż podlegają obecnie bezpośrednio biskupom.

Watykan nie zgodza się na rozwiązanie tych stowarzyszeń.

Rzym, 11. 6. „Osservatore Romano“ przynosi sensacyjne szczegóły o aresztowaniu trzech członków milicji faszystowskiej, którzy brali udział w napadzie i zdemolowaniu kancelarii biskupiej w miejscowości Prisereno.

Jak wynika z przeprowadzonych badań potwierdza się wiadomość, że wszyscy trzej byli czynnymi członkami milicji faszystowskiej.

W sprawie stowarzyszenia młodzieży

katolickiej Papież oświadczył, że prawdopodobnie sam stanie na czele tej organizacji, aby zniweczyć wszelkie podejrzenia o rzekomo politycznym charakterze i działalności przywódców tej organizacji.

Przedstawiciel rządu Edersoni i kardynał Pacelli odbyli szereg prywatnych rozmów dotyczących się wytworzonej krytycznej sytuacji między Watykanem a rządem włoskim. W szeregu kwestyj dygnitarze ci doszli do porozumienia i wyniki swych rozmów aczkolwiek nieoficjalnych, mają w najbliższym czasie zakomunikować swym przełożonym.

Jak słyhać główną kwestją rozmów między Edersonim a Pacellim jest interpretacja artykułu 43 paktu laterańskiego traktującego o uprawnieniach

akcji katolickiej. W razie uzgodnienia poglądów co do tego paragrafu główne różnice zdań między rządem włoskim a Papieżem zostałyby uzgodnione.

Każń księży w Sowieciech.

Rzym, 11. 6. (PAT) „Osservatore Romano“ donosi, iż wygnany przez władze sowieckie do Archangielska ksiądz rzymsko-katolicki Aleksiejew zmarł tam z powodu głodu i zimna. Na Bajkale leży obecnie umierający 72-letni biskup Malecki, który został w styczniu r. przewieziony na Bajkał, gdzie zabrano mu żywność i zdarto odzież. Poza to znajduje się jeszcze 600 księży na wygnaniu w Jarosławiu i w szeregu innych miejscowości.

apostola narodów św. Pawła „instauracje omnia in Christo — odnowić wszystko w Chrystusie.

Odrodzenia zamierzał dokonać w Chrystusie eucharystycznym. Gorącym jego życzeniem było, by wierni jak najczęściej, a nawet codziennie czerpali siłę i moc w Komunii św., a pokrzepieni w ten sposób odważnie bronili zasad wiary katolickiej. Idąc za temi wska-

zaniem niech pracują nad wykorzenieciem nowoczesnego pogaństwa, nad sparalizowaniem zgubnej roboty różnych wolnomyślicieli, „ostawionych krętały“ Pisma św. i innych, sięjących w tym obecnym okresie przełomowym wśród wyznawców Chrystusowych zarazę i zamęt.

Marzenia i zgubne teorie wywrotowców prysną jak bańka mydlana, a ser-

ca ludzkie zjednoczą się w potężnym hymnie wdzięczności i uwielbienia i niewątpliwie spełni się wtenczas prośba ludzkości, codziennie w Modlitwie Pańskiej przez tysiące wiernych powtarzana:

„Adveniat regnum Teum — Przyjdź królestwo Twoje!“

Henryk Kluth.

Bydgoszcz, w czerwcu.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Przed ustąpieniem min. skarbu Dietricha i min. spraw zagranicznych Curtiusa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 6. Scenerja polityki wewnętrznej Niemiec uległa od wczoraj do dzisiaj radykalnej prawie zmianie. Przez cały dzień wczorajszymi trwały rokowania kanclerza Brüninga z przywódcami stronnictw politycznych, którzy domagali się zmiany szeregu postanowień ostatniego rozporządzenia prezydenta Rzeszy.

Początkowo Brüning udawał męża silnej ręki i kategorycznie odmawiał przeprowadzenia jakiegokolwiek istotnej nowelizacji dekretu. Brüning oświadczył bowiem, że rozmaite żądania stronnictw znoszą się wzajemnie. Socjaliści postawili mu jednak ultimatum; albo zmiana dekretu, albo zwolnienie Reichstagu.

Pod wpływem tego kanclerz Brüning okazał się bardziej dostępnym dla argumentów socjaldemokracji i nie byłoby wykluczeniem dojście do porozumienia, gdyby niespodziewanie ze szeregów partii popierających rząd nie nastąpił wypadek niemieckiej partii ludowej, która domaga się natychmiastowego przekształcenia gabinetu i grozi głosowaniem za zwolnienie parlamentu na wypadek, gdyby kanclerz nie uwzględnił ich życzeń.

Niemiecka partja ludowa, będąca organem wykonawczym ciężkiego przemysłu, domaga się ustąpienia ministra skarbu Dietricha i na wczorajszym posiedzeniu frakcji doszło do tak burzliwych decyzji antyrządowych, że minister Curtius, członek tego stronnictwa, opuścił posiedzenie. Kanclerz przyjął wczoraj wieczorem przywódcę stronnictwa niemieckiej partji ludowej dr. Dingeldeya, który go zapewnił, że żądanie przekształcenia gabinetu nie zwraca się przeciwko jego osobie.

Sytuacja uległa o tyle zaostreniu, że Brüning zdecydowany jest nie podporządkować się tym żądanom i przed-

łożyć prezydentowi Rzeszy dymisję całego gabinetu, gdyby znalazła się większość za zwolnieniem parlamentu. Kanclerz dzisiaj rano o godzinie 8 wyjechał do siedziby letniej prezydenta Rzeszy, ażeby mu złożyć sprawozdanie z całości kształtu sytuacji politycznej.

Ogólnie uważają w kołach politycz-

nych, że na wypadek ustąpienia gabinetu, prezydent Rzeszy powierzy ponowną misję sformowania nowego rządu Brüningowi, który naturalnie wystąpi ze zreorganizowanym gabinetem z pominięciem ministra spraw zagranicznych Curtiusa i ministra skarbu Dietricha.

AR.

Ważne dla właścicieli autobusów i taksówek.

Zarządzenia w związku z nowymi przepisami. — Rząd trwa przy swoim. — Zatarg gotowy.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Ministerstwo Robót Publicznych wydało okólnik, zwracający uwagę komisarzowi rządu miasta stołecznego Warszawy i wojewodom na obowiązujące przepisy celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówek. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, dotyczących się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż termin płatności pierwszej raty opłat upływa z dniem 15 czerwca br. Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzydzielnicowe zamierzają zawiesić swe czynności, Ministerstwo Robót Publicznych poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca br. celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów. Również wszelkie zmiany w zakresie ruchu dotychczas zgłoszonego i

podjętego obowiązku prowadzenia ruchu co do taryf i ilości kursu w eksploatacji winny być do końca czerwca dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, będzie podlegało karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych właścicielom.

Drobne ustępstwo dla autobusów.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Związek Właścicieli Autobusów otrzymał wczoraj od ministerstwa robót publicznych oficjalne oświadczenie o ustępiwach rządowych dla właścicieli autobusów. Otóż ministerstwo zgodziło się jedynie na obniżenie tzw. współczynnika zapelnienia z 0,5 na 0,4. Oznacza to obniżenie dotychczasowej wysokości opłaty o mniej więcej 10%. Inne żądania właścicieli autobusów nie zostały uwzględnione, to też nie wiadomo, jak się oni stosunkują do tego minimalnego ustępstwa ze strony rządu.

Kronika telegraficzna.

Coś łamią się szeregi.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Związek Gazowników oświadczył oficjalnie, że zrywa z BBS (socjaliści sanacyjni).

Życie — za życie.

Tramwaj najeżdża śmiertelnie dziewczynę żydowską. Żydzi porywają się do samosądu nad motorowem.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem dostała się na ul. Smoczej w Warszawie pod tramwaj 12-letnia Firla Weltrand. Trzeba było ją odwieźć do szpitala, gdzie lekarz stwierdził złamanie czaszki i uszkodzenie mózgu. W czasie wydobywania dziecka z pod tramwaju zebrał się tłum ży-

dów, którzy rzucili się na motorowe, chcąc go zlinczować. W obronie kolegi stanęli konduktorzy i niektórzy pasażerowie. Na alarm zjawili się większy oddział policji i rozpedził tłum. Aresztowano kilku żydów.

Oszukańczy dyrektor pod kluczem.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Policja aresztowała dyrektora Banku Spółdzielczego w Warszawie Mühlrada. Aresztowanie nastąpiło na skutek zażalenia klientów banku, którym nie zwrócono złożonych wkładów. Poza to szereg kupców skarżyło Mühlrada o podjęcie w ich imieniu znacznych kwot pieniędzy, które nie zostały im zwrócone.

Min. Zaleski w Karlowych Varach.

Praga, 11. 6. (PAT.) Dziś przejeżdżał przez Pragę wityny na dworcem przez szefa gabinetu ministra spraw zagr. Czechosłowacji dr. Kucera p. min. Zaleski, który udaje się na kilkutygodniową kurację do Karlowych Varów (Karlsbad).

Przed uroczystościami poznańskimi.

Paderewski gościem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych tj. 4 lipca odbędą się w Poznaniu uroczystości związane z odsłonięciem, ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego, pomnika ś. p. prezydenta Wilsona. Na uroczystości te przybędą do Poznania wdowa po ś. p. prezydencie Wilsonie, Ignacy Paderewski oraz przedstawiciele rządu polskiego i amerykańskiego, P. Paderewski i pani Wilsonowa będą w Poznaniu gość-

mi p. Prezydenta Rzeczypospolitej i zamieszkiwać będą na Zamku Poznańskim. P. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił również panią Wilsonową i p. Paderewskiego do Warszawy, dokąd znakomici goście przybędą przed uroczystościami poznańskimi i jako goście P. Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszkać na Zamku Królewskim w stolicy.

Pokłosie mowy Brianda.

Paryż, 11. 6. (PAT.) Omawiając ostatnią rozprawę w izbie deputowanych nad polityką zagraniczną, „Le Petit Journal” zaznacza, iż nie należy wprowadzać w błąd publiczności francuskiej co do dwóch orientacji niemieckich, o których mówiono znowu na trybunie parlamentarnej. Wprawdzie istnieje w Niemczech — pisze dziennik — dwa wielkie stronnictwa, które reprezentują

dwie główne tendencje narodu. Są to stronnictwa nacjonalistyczne i socjalistyczne. Jednakże gdy chodzi o Anschluss, o korytarz polski, o plan Younga, o rewizję traktatów, to różnice orientacji znikają i wszyscy Niemcy są jednego zdania. Wówczas niema dwóch orientacji, są tylko jednolite Niemcy, przejęte gorącym pragnieniem odwetu.

Litwa przediera oczy i widzi niebezpieczeństwo niemieckie.

Kowno, 11. 6. (PAT.) „Lietuvos Zinios”, omawiając zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu, pisze: Należy sobie jasno zdać sprawę z tego, że imperjalistyczne dążenia nacjonalistów niemieckich są skierowane nie tylko w stronę Polski, lecz i Litwy. Państwu naszemu zagraża poważne niebezpieczeństwo. Trudna walka z potężnym sąsiadem już się rozpoczęła. Słowa „Drang nach Osten” już odczuwamy.

Tramwajowa burza w stolicy — minęła.

Wozy wyruszyły na miasto. — Ochrona policyjna cofnięta. Komunistyczni burzyciele pod kluczem.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Po odezwie związków zawodowych i na skutek energicznych zarządzeń komisarjatu rządu strajk tramwajowy został w dniu dzisiejszym zlikwidowany. 90 kilka procent pracowników przystąpiło do pracy i przed południem dnia dzisiejszego tramwaje i autobusy ruszyły na miasto. Doszło do kilka prób terroru ze strony grup komunistycznych. Próby te jednak zostały zlikwidowane przez władze bezpieczeństwa, przyczem dokonano kilkunastu aresztowań. M. in. aresztowano za podburzanie do gwałtów przewodniczącego komitetu wiecowego pracownika warsztatów tramwajowych Ostrowskiego. W godzinach porannych tramwaje wyruszające na miasto, otrzymały ochronę posterunków policji. Wobec ostatecznego zlikwidowania grup komunistycznych i grup sabotażowych, posterunki te zostały już w południe cofnięte. W ciągu dnia komunikacja tramwajowa i autobusowa funkcjonowała normalnie.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Strajk tramwajarzy warszawskich zakończył się ostatecznie wtedy, kiedy policja przyaresztowała komitet strajkowy, składający się z samych komunistów. W całym szeregu wypadków komuniści

napadli na tramwaje, pobili konduktorów i motorzystów i powybijali szyby. Działo się to szczególnie na przedmieściach i mimo osłony policji.

Bardzo ciekawe jest stanowisko dzisiejszego „Robotnika”, który pisze, że przebieg strajku tramwajarzy wykazał raz jeszcze, ile może zrobić solidarna i zorganizowana postawa klasy robotniczej. „Robotnik” nie wspomina o tym, że właśnie członkowie klasowych związków nie byli posłusznymi swym władzom organizacyjnym, ale całą winę za nagmatwany przebieg strajku zwała na rozbijanie ruchu zawodowego przez sanację. Specjalnie dziwnie wygląda w „Robotniku” protest socjalistów przeciwko aresztowaniu komunistów z osławionym Ostrowskim na czele. Protest ten podkreśla, że bez względu na przekonania polityczne aresztowanych, areszty te są pogwałceniem zagwarantowanego przez konstytucję prawa do strajku, wobec czego socjaliści żądają zwolnienia aresztowanych.

(Czerwoni braciśzkowie zwąchali się przedko. Trzeba rozróżnić prawo strajku w granicach przepisanych i dozwolonych — a zbrojckie napady na chcących pracować. Prawa strajku i my bronimy, gwałt potępiamy. — Red.)

Zbrodnia i ospałość.

Opinia polska reaguje czasami ospale na fakta, które niby groźna błyskawica — ostrzegają przed **najwyższym niebezpieczeństwem**.

Nie znać, by czujność narodowa była zbyt poruszona aresztowaniami, dokonaniem wśród urzędników-żydów, pracujących w... Sądzie Najwyższym, gdzie założono **bezpieczny schowek** dla propagandy bibuły komunistycznej. Zakonspirowana jacejka bolszewicka w takiej czulej i ważnej komórce państwowego mózgu, jaką jest Sąd Najwyższy — mówi zaiste zbyt wiele. Rodzi się przedewszystkiem pytanie, dokąd już wślizgnęła się organizacja i myśl bolszewicka, skoro nawet tak **wysokie szczyty** nie zdołały się przed nią uchronić.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że sprawę całą się przycisza, żeby nie powiększać **obawy i odrzy**, jaką społeczeństwo polskie i chrześcijańskie musi powziąć do żydów, odkrywając coraz to nowe **spustoszenia moralne**, szerzone przez nich w państwie. Prasa sanacyjna półgębkiem tylko omawia wykryty fakt, nakręcając głównie do sprośowania mylnych poglądów o aresztowaniu czterech adwokatów żydowskich (aplikantka sądowna Goldówna, kandydatka przeciw do adwokatury znajduje się jednak pod kluczem) — Polska Agencja Telegraficzna nie rozesała dotychczas oficjalnego przedstawienia sprawy. Rozumiemy dobrze, że interes śledztwa nakazuje tańc szczególne i traktować sprawę ostrożnie — ale od tego do **kłopotliwego milczenia** jeszcze daleko.

Zbrodnia żydów warszawskich schodzi się dziwnie z polsko-żydowskim komitetem „dobrej woli” („Good Willu”), założonym w Ameryce, który chciano by koniecznie przeplacować do Polski, by oswoić nasze społeczeństwo z **dalszymi zdobyciami nienasyconych żydów**. Tworzeniu takich gwiazdzistych polsko-żydowskich komitetów patronują **sanacyjni działacze**, radzi umocnić nawet na takiej drodze trzeszczące swoje stanowisko. Jednym z żądań — to **posady rządowe dla żydów**. Przedsmak, co nas wtedy czeka — mamy chyba w ostatnio odkrytej aferze bolszewickiej nawet w Sądzie Najwyższym.

Prasa polska miast stanąć jednolitym frontem przeciw niebezpieczeństwu, — zaczęła dociekać i kłócić się, czy zbrodniarze żydowscy zostali przyjęci do sądownictwa polskiego przed

majem czy po maju, jakgdyby nie groza samego faktu lecz ten właśnie moment był najważniejszym. Zdaje się, że aby Polacy się pogodzili, — trzeba by nowy Tuchaczewski stanął u wrót Warszawy.

W Warszawie przy ulicy Ciepłej nr. 4 wykryła policja obyczajowa **kryjówkę zbrodniczą** innego gatunku ale niezawodnej żydowskiej marki. Nakryła mianowicie **refinowany dom rozputy i mordu** Abrahama Mojsze Gutwinda, zdołającego już poprzednio kryminalny album. By zapoznać Czytelników ze szczegółami odstępujemy głos żydowskiej „Chwili”, która w korespondencji z Warszawy przynosi opis, mrozący krew w żyłach. I bardzo chwali się „Chwili”, że nie skrywa prawdy mimo, że winowajcą jest żyd.

Pod tytułem: „Wykrycie zbrodniczej jaskini w Warszawie” pisze stołeczny korespondent „Chwili”:

Tutejsza policja obyczajowa zajmuje się od kilku dni śledztwem w niezwykle skandalicznej aferze, na której trop władze wpadły już przed kilkoma miesiącami, ale która dopiero przed kilkoma dniami dzięki przypadkowi zdołano ujawnić.

Przed niedawnym czasem doszły policję informacje, że przy ul. Ciepłej 1. 4, znajduje

się tajny dom schadzek, do którego wciąga się młode dziewczęta, trzymane **gwałtem** w zamknięciu i oddane na **państwę orgij**. Informowano też władze, że „oporne” dziewczęta, które nie chcą pogodzić się z swym „zawodem” i losem, albo co do których istniało podejrzenie, że mogą przy jakiejś sposobności zdradzić tajemnice „instytutu”, eksploatowano (wyzyskiwano) aż do maksymalnej (najwyższej) granicy, a potem wysypywano im **truciznę** do jedzenia i usuwano w stanie beznadziejnym na ulicę, gdzie je podrzucano, jako ofiary **rzekomego samobójstwa**. W istocie znaleziono w ciągu ostatniego roku kilka takich dziewcząt, które uważano za samobójczynie, a które umierały na łóżu szpitalnym, nie będąc w stanie wyjawić swej tajemnicy. I byłby zbrodniczy zakład rozpuszczony, kto wie jak długo, gdyby nie odkrył go przypadek. Zdarzyło się mianowicie, że jedną z otrutych ofiar instytutu, którą znaleziono w jakimś zaułku, zdołano w szpitalu przywrócić do przytomności, — poczem nieszczęśliwa dziewczyna złożyła spowiedź o niewiarygodnych wprost i krew w żyłach mrozących szczegółach jaskini orgij.

Wkrótce po tem wyznaniu policja otoczyła dokładną opieką inwigilacyjną parterowe mieszkanie przy ul. Ciepłej 1. 4, należące do notorycznego złodzieja niejakiego Gutwinda. Stwierdzono, że do mieszkania

zachodzą panowie z „eleganckiego świata”, ale gdy funkcjonariusze policji wkroczyli, nie zastali w mieszkaniu nikogo, prócz właściciela mieszkania. Ten proceder rewizji bez rezultatu powtarzały organy policyjne kilkakrotnie, aż pewnego dnia policja, poinformowana przez siebie trudnego i skomplikowanego wywiadu o intymnym hasle, podesłała zakładowi przy ul. Ciepłej rzekomego klienta. Wpuszczono go natychmiast i po wejściu usunięto w pewnym miejscu jednego z pokoi szczelnie do podłogi przylegające linoleum. Okazało się, że przez kryty otwór w podłodze dostał się klient schodami przez korytarz do wspomnianego salonu w podziemiu, urządzonego z przepychem i oświetlonego żyrandolami. W salonie tym znajdowało się w chwili tej dziesięć młodych, prawie nagich młodocianych dziewcząt. Wkrótce po tem sensacyjnym odkryciu oddziały policji pod kierownictwem komisarza brygady sanitarnej p. Stanisławy Paleolog wkroczyły do zakładu, gdzie obok salonu odkryto szereg luksusowo-urządzonych gabinetów, przerobionych z piwnic. Przystąpiono do przesłuchania dziewcząt, liczących **od 14 do 18 lat**, pochodzących przeważnie z kół inteligencji i mieszczanstwa. Jedną z nich była uczennicą 7-jej klasy gimn. Ofiary przeważnie z ubogich domów wciągano pod pretekstem **ofiarowania im posad guwernerskich** lub t. p. poczem nie widziały już światła dziennego. **Biciem** zmuszano je do brania udziału w orgiach i do powolności.

Śledztwo skandalicznej i zbrodniczej afery, która wywołała duże wrażenie w Warszawie, prowadzone jest z energią i odśmia niesłychanie drastyczne szczegóły.

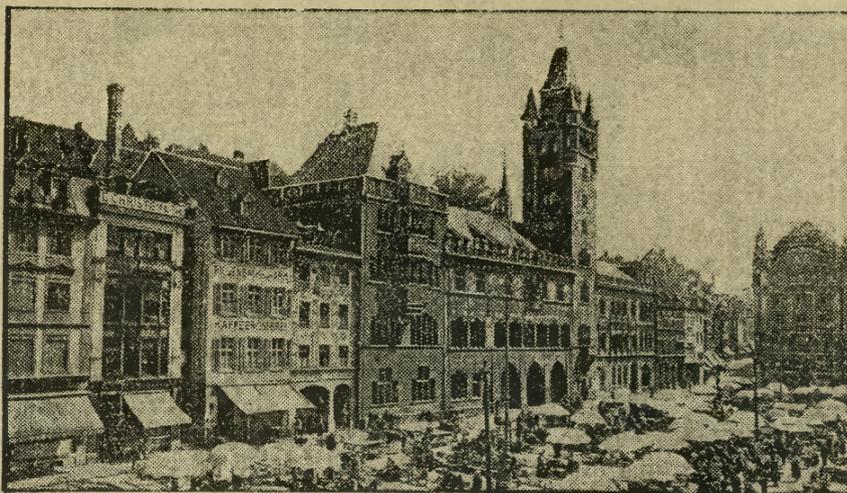
Tyle najprawdziwszy opis. Doprawdy straszne, że podobne rzeczy, jakgdyby wyjęte z księgi arabskich okrucieństw, — dzieją się w stolicy Polski pod **bokiem policji**, liczącej prawie że uderzenia politycznego pulsu podejrzanych o nieprawomyślność nieraz najzacniejszych obywateli.

Zaiste czas przestać zaprządać władze śledzeniem win urojonych i skierować ich energję na pole krzewiących się tem bujniej prawdziwych zbrodni.

Skazanie szpiega na trzy lata ciężkiego więzienia.

Tarnopol. W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Karolowi Szymańskiemu (pseudonim „Sokil”), **oskarżonemu o szpiegostwo**. W wyniku rozprawy **Szymański skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego, a po odbyciu kary na wydalenie z granic państwa.

Tu rozstrzygnie się kwestja niemieckich reparacyj.



Ratusz na placu Targowym w Bazylei w Szwajcarii. W tym to ratuszu w sierpniu bież. roku zjedzie się międzynarodowa komisja reparacyjna celem powzięcia uchwały, czy i jakie ulgi mogą być przyznane Niemcom w splatach zobowiązań wojennych.

Marek Romański.

19

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

Dr. Świrski tymczasem znajdował się w urzędzie śledczym. Z miejsca zapytał o wywiadowcę Szprota. Odpowiedziano mu, że wywiadowcy niema i że niewiadomo kiedy będzie. Stary lekarz był skonsternowany tą odpowiedzią.

Woźny rozmawiający z dr. Świrskim, zauważył, iż stary lekarz niezbyt pewnie i swobodnie czuje się w urzędzie policji.

— Czy pan ma osobisty interes do wywiadowcy Szprota?

— Tak jest... to jest nie... Chciałem zasięgnąć u niego porady w pewnej sprawie delikatnej natury.

— Pan zna wywiadowcę Szprota?

— Poza aspirantem Solskim, to jedyny człowiek, jakiego znam z policji. Przyjechałem specjalnie do Warszawy.

— Może pan wobec tego, skieruje się do kogo innego. Może do podkomisarza Szobera?

Dr. Świrski zdecydował się.

— Dobrze! Zaraz dam panu mój bilet wizytowy!

Stary lekarz sięgnął po portfel i naraz wydał okrzyk zdziwienia i przerażenia. Portfelu nie było. Natomiast

grube sukno palta i marynarki przecięte było jakimś ostrym narzędziem, prawdopodobnie żyłką. Dr. Świrski padł ofiarą jednej z tak częstych, w wielkiem mieście, tramwajowych kradzieży.

Woźny poszedł wzrokiem za ruchem ręki Świrskiego.

— Okradziono pana? — pytał.

Stary lekarz skinął głową. Nie mógł przemówić ani słowa z emocji. Okradziono go po raz pierwszy w życiu.

— To musiało się stać w tramwaju — wyjąkał wreszcie.

Woźny urzędu śledczego był człowiekiem doświadczonego.

— Jechał pan pewnie na platformie i w tramwaju panował tłok?

— Istotnie!

Woźny miał najwyraźniej zacięcie na Sherlocka Holmesa.

— Czy nie odczuł pan w pewnym momencie, że ktoś opiera się silnie o pana?

Dr. Świrski spojrzął z uznaniem na woźnego. Jeżeli nawet woźny w urzędzie śledczym jest tak przenikliwy, jakim sprytem u licha, oznaczać się muszą wywiadowcy i wyżsi urzędnicy policji!

— Jakby pan zgadł — odpowiedział. — Była to chwila, kiedy tramwaj zahamował gwałtownie i wtedy jakiś młody człowiek oparł się o mnie całą swą postacią...

Twarz woźnego przybrała wyraz zadowolenia. Był dumny z siebie.

— Rzec jasna, okradziono pana w tramwaju i to właśnie w tym momencie, kiedy ów młody człowiek oparł się

o pana. Czy pamięta pan, jak on wyglądał?

— Tak. Dość ubogo ubrany i dziobały na twarzy.

— Mógł mieć współnika. Tacy, to operują zazwyczaj goście po dwu. Jeden wykrada portfel i wysiada na najbliższym przystanku, ale zazwyczaj już bez portfela. Oddaje go współnikowi, który zwykle jest elegancko ubrany, co nie budzi...

Woźny o zdolnościach detektywa przerwał nagle. Doktor Świrski wydał okrzyk zdziwienia. Przyszedł mu na myśl elegancko ubrany, garbaty pan, który jechał wraz z nim tramwajowym wozem.

W paru słowach zwierzył się woźnemu ze swej obserwacji.

Woźny pokijał głową:

— Musiało być, jak pan mówi. To cwaniaki! Ale my mamy na to radę. Niech pan pójdzie na pierwsze piętro, korytarzem na lewa. Brygada kradzieży. Niech pan tam zamelduje o tem, że pana okradziono. Dadzą panu do przejrzania kartoteki z fotografjami „doliniarzy”.

Rzec prosta, że wobec kradzieży portfela, w którym prócz cennego a dziwnego listu znajdowały się dokumenty lekarza i dość poważna ilość gotówki, dr. Świrski zapomniał na chwilę o pierwotnym celu swej wizyty w urzędzie śledczym i chętnie usłuchał rady woźnego.

Złożył więc meldunek o kradzieży w odnośnym biurze i po chwili, uzbrojony w okulary, siedział już nad księgą z fotografjami złodziei kieszonkowych.

Poszukiwania nie trwały długo. O

ile dr. Świrski nie znalazł w kartotece fotografii eleganckiego pana, który według opinii policji mógł być współnikiem złodzieja, o tyle bez trudu natrafił na fotografię ospowatego, ubogo ubranego młodzieńca, który oparł się o niego na chwilę, gdy motorowy zahamował gwałtownie tramwaj.

Pokazał ją natychmiast urzędnikowi brygady kradzieży. Ten rzucił tylko na nią okiem i już wiedział o kogo chodziło.

— To ten niepoprawny Maciszek! — oświadczył. — W świecie doliniarskim i wśród wywiadowców znany jest pod pseudonimem „Max”. Zdaje mi się, panie doktorze, że odzyska pan swój portfel. „Max” jakoś dziwnie nie ma szczęścia do policji. Prostu przesładuje go pech. No, ale tym razem, gdy wpadnie w nasze ręce, wlepią mu na pewno w sądzie okrągły rok więzienia. Recydywista!

Urzędnik policji, mówiąc te słowa do starego psychjatra, nie wiedział, jak bardzo się mylił.

Maciszek, pechowy złodziej kieszonkowy, zwany w świecie przestępczym „Maxem” nie wpadł już nigdy więcej w ręce policji i nie został nigdy skazany na rok więzienia. Los przeznaczył mu rolę bohatera w innym dramacie, który miał się rozegrać już w najbliższych godzinach.

Dr. Świrski tymczasem raz jeszcze upewnił się, czy urzędnik policji dokładnie zapisał jego adres i numer telefonu, prosząc, by w razie odzyskania portfela doniesiono mu o tem natychmiast, poczem znowu znalazł się na korytarzu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kim jest adwokat Rudka?

(Oszczerzej kampanji przeciw uwięzionemu, który się bronić nie może).

W Grudziądzu, jak wiadomo, aresztowano swego czasu adwokata Rudkę, bardzo dzielnego prawnika, który miał jeden błąd, że bardzo przejmował się sprawami swych klientów, bez względu na sąd i strony przeciwnie. Nieważne jest to dobre, nawet dla klienta. Ale R. był naturą wojowniczą, który inaczej nie znał obrony swego mandanta. Pozatem był to człowiek gołębiego serca i czynny, czysty jak iza i sprawiedliwy.

Na pierwszy rzut oka p. adwokat Rudka z powodu tej zewnętrznej ostrości nie czynił wrażenia człowieka z sercem, ale gdy go się bliżej poznało, to znalazło się w nim człowieka b. serdecznego i wyrozumiałego. Szczególnie poznali go ci, których będących w biedzie ratował jak mógł. To też ci, ta garstka szczerych, życzliwych przyjaciół, znając adwokata Rudkę z tej szlachetnej strony, nie może zrozumieć, jak można rzucić na człowieka, który się bronić nie może, oszczerstwo.

N. p. mówią, że Rudka to Rusin, to prawosławny, że podczas rewizji w domu jego znaleziono bająnskie sumy, a wszystko to jest kłamstwem wysanym z palca, tylko aby dobrą imię człowieka mieszać z biotem. Mec. Rudka jest praktykującym katolikiem, krótko przed uwięzieniem wypowiadał się. Rodzina Rudki prowadziła zawsze i prowadzi życie i dom swój nawskroś po katolicku.

O jego pracy społeczno-narodowej, bogatej, ofiarnej, podają poniższe znane mi szczegóły. Chciałbym jednak nasamprzód zwrócić uwagę na to, że w Czortkowie, jego rodzinnym mieście, gdzie z wielkim poświęceniem dla dobra Ojczyzny pracował, gdzie był opiekunem biednych i uciśnionych, obywatelstwo codziennie modły odprawia, aby Duch św., który zna wszelkie tajniki, oświecił światłem prawdy tych, którzy o losach mec. Rudki decydują. Nie wątpię, że sprawa wyswietli się. Oby się to stało jak najprędzej, zanim pożegna ten padół placzu. Bo adwokat Rudka jest ciężko chory i szczególnie cierpi na serce.

Są jednak ludzie źli, ludzie fałszywi i ohydni, którzy rozgłaszają kłamliwe rzeczy na to, aby innym uprzykrzyć życie, aby ich poniżyć wobec całego społeczeństwa.

Takie jednostki niegodne są, aby ich ta święta ziemia nosiła, a społeczeństwo powinno się takich jednostek wyrzucić, bo oni wszędzie wnoszą ferment, bo natury takie raz wszedłszy na łajdacką drogę oczerniania bliźnich, zejść z niej nie mogą i czynią to czasem nawet nie świadomie, sami wierząc, że prawdę głoszą.

A teraz posłuchajmy, kim jest Rudolf Rudka?

R. Rudka już na uniwersytecie we Lwowie pracował w patriotycznych związkach młodzieży polskiej, a następnie już w Stryju, jako aplikant sądowy, pracował gorliwie w Sokole. Jako sędziego w Czortkowie zastała inwazja rosyjska, w czasie której miał rewizję, a w roku 1915 w maju o mało nie naraził życia dla uratowania prokuratora Jagodzińskiego — obecnie zamieszkałego we Lwowie.

Po inwazji był sędzią śledczym (rok 1917—1918) w Czortkowie, w czasie inwazji ukraińskiej (rok 1918—19) został wydalony ze sądu za odmówienie złożenia przysięgi rządowi ukraińskiemu. Zwozonym i spędzonym przez ukraińców jeńcom polskim udzielał wydatnej pomocy. Dzięki jego staraniom u starosty Gronziewiczza (do niedawna wicewojwoda poznański) uzyskała polska ludność zezwolenia na przyjęcie jeńców do swych domów, przez co ocalono choć część od śmierci z zimna i epidemii, jakie panowały w obozach jeńców.

W tym czasie przybyła do Czortkowa polska misja Czerwonego Krzyża, złożona z pań z s. p. Dulebianką na czele, której Rudka z pp. sędzią Isakiewiczem (obecnie w Czortkowie) i adwokatem Nawarskim (obecnie w Łodzi), nie bacząc na towarzyszących paniom z misji oficerów ukraińskich, udzielił szczegółowych informacji o stosunkach w obozach i niedoli jeńców. Za to zostali tego samego dnia aresztowani (19 marca 1919), lecz Rudkę jako wycieńczonego chorobą pozostawiono w domu pod dozorem.

Dzięki energicznej interwencji Rudka wielu jeńcom, którym groziło rozstrzelanie, ocalił życie. W czasie odwrotu wojsk pod palij ukraincy most na Serecie. Wśród gradu kul, bo już wojsko polskie zajmowało miasto, gasił Rudka most z niezliczną garstką odważnych, za co po powrocie ukraińców po dwudniowych walkach, został ska-

zany na śmierć. Ocalił się ucieczką. W roku 1920 w czasie najazdu bolszewickiego wysłał Rudka rodzinę na Pomorze, a sam zgłasza się jako ochotnik do wojska polskiego, gdzie został przydzielony w randze porucznika do sądu wojskowego w Grudziądzu. Przy zwolnieniu z wojska otrzymał piśmiennie z M. S. W. najwyższe uznanie.

Jako sędzia w Czersku uratował kilkadziesiąt rodzin polskich osadników od skrajnej nędzy. Niemcy bowiem korzystając ze spadku waluty, odbierali im poprzednio nabycie gospodarstwa dzięki temu, że kontrakty kupna były źle sporządzone. Rudka spowodował w Sejmie wydanie specjalnej ustawy do tych właśnie kontraktów się odnoszącej, na mocy której zrozpaczeni ludzie pozostali przy swoim mieniu.

Z rodziny Rudków walczyli bracia w legjonach, w czasie obrony Lwowa i na froncie bolszewickim i do dziś są oficerami armji polskiej. Brat Rudki jest pułkownikiem sztabu generalnego i dowódcą pułku. Brat Rudkowej zaginął w czasie obrony Lwowa.

Pod względem politycznym adwokat Rudka przynależał do stronnictwa B. B. W. R., przyczem reprezentował kierunek demokratyczny, zbliżony do „Przełomu” i miał odwagę mówić prawdę w oczy nawet swoim przyjacielom politycznym. Aresztowanie jego wywołało nietylko w Grudziądzu i na Pomorzu, a szczególnie w Małopolsce wielkie wrażenie. Gdyby nie okoliczność, że aresztowania w ostatnich czasach przestały ludzi dziwić, wrażenie aresztowania p. Rudki mogłoby być dla niego fatalne.

Pomorzanin.

(Pismo powyższe otrzymaliśmy od znajomego nam dobrze i zaszczytnie działacza i na jego życzenie je zamieszczamy. Nie znamy bliżej okoliczności, które doprowadziły do aresztowania p. adwokata Rudki, ale uważamy za swój obowiązek sprostować fałszywe, które pewni ludzie rozgłaszają o człowieku nie mogącym się dziś bronić. Hołdujemy zawsze zasadzie jaknajdalej posuniętej obiektywności i sprawiedliwości i ona jest w tym przypadku walnym argumentem, gdy się na nią wobec nas obrońcy p. mec. Rudki odwołali. Podobnie zresztą postąpiliśmy w sprawie b. posła Kwiatkowskiego, należącego również do przeciwnego nam obozu politycznego. — Redakcja.)

Fotele sejmowe zostały zjedzone przez mole!



Więszą przystługę wyrządziłyby mole zjadając tych, którzy na fotelach siedzieli.

Kongres Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich obraduje w Warszawie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa gości w swych murach w bież. miesiącu już drugi kongres międzynarodowy kobiet. Zaledwie zamknięto obrady Międzynarodowej Unji Katolickich Zw. Kobietych a już w dniu 9 bm. został otwarty Kongres Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich. Zakres działalności tej organizacji znany jest Sz. Czytelniczkom z kroniki „Przełomu Kobietych”, zamieszczonej w „Dzienniku Bydg.”.

Na przyjęcie gości sala stołecznego kasyna oficerskiego została udekorowana flagami polskimi, jugosłowiańskimi, bułgarskimi, czechosłowackimi i ukraińskimi. Wśród przedstawicieli Min. Spraw Zagr. obecni byli. również marszałek Świtalski, pp. posłowie i reprezentanci poselstw Jugosławji, Czechosłowacji i Bułgarii ze swymi małżonkami. Z pośród organizacji kobiecych polskich obecne były przedstawicielki wszystkich ugrupowań politycznych.

Obrady kongresu zagała sen. H. Hubicka, witając przybyłych przedstawicieli rządu, poselstw zagranicznych oraz delegatki państw słowiańskich. Do prezydium powołane zostały pp.: Smolarova-Czapkova i Gollova z Czechosłowacji, Prodanovicowa z Jugosławji, przewodnicząca N. O. K. p. Szebeko, posłanka Jaworska i p. Grudzińska.

Zyczenia pomyślnych obrad złożyła na wstępie przedstawicielki 12-tu najszybszych organizacji kobiecych. Z przedstawicielek oficjalnych zagranicznych wygłosiły przemówienia: ministrowa

Robeff w im. bułgarskiego Zw. Kobiet, w im. Jednoty Słowiańskich Zen w Pradze p. Smolarova-Czapkova, w im. Jugosłowiańskich Sester p. Prodanovic. Nieoficjalny charakter nosiły przemówienia p. Pimontowej z Wilna, która przemawiała im. Rosjanek staroobrzędowych i p. Bogusławskiej, przemawiającej im. Ukrainek z Wołynia.

Wśród powitalnych depesz odczytano telegram z życzeniami od stow. jugosłowiańskich, które nie mogły przybyć na zjazd.

W końcu dokonano wyborów poszczególnych komisji: statutowej, programowej, prasowej i komisji matki. Okolicznościowy wiersz o braterstwie narodów słowiańskich wygłosiła poetka

Kwaśne winogrona teatralne.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.) Na łamach prasy warszawskiej toczył się przez kilka tygodni spór o pisarza Juljusza Kaden-Bandrowskiego, który ubiegał się o stanowisko generalnego dyrektora teatrów stołecznych. Otóż wczoraj ogłosił p. Kaden-Bandrowski list otwarty, w którym oświadczył, że propozycji magistratu, idącej w tym kierunku, przyjąć nie może.

Dzisiejsze pisma opozycyjne — gdyż chodzi tu głównie o stanowisko polityczne — zarzucają jednak p. Kaden-Bandrowskiemu, że nigdy magistrat jemu żadnej posady nie ofiarowywał i propozycja, której p. Kaden-Bandrowski nie przyjął, odbywała się jedynie w jego wyobraźni.

Czyżby skrucza Kowna?

Wilno, 10. 6. (PAT) Prasa litewska podaje, że w związku z opuszczeniem przez nuncjusza Bartholomego Litwy, bawiący obecnie w Kownie litewski poseł przy Watykanie dr. Szaulis w tych dniach wyjedzie do Rzymu.

(Rząd litewski wie najlepiej, jak to „opuszczenie” kraju przez ks. nuncjusza wyglądało. — Red.)

Niebezpieczni nocni goście.

Łwów, 10. 6. (PAT) Wczoraj w nocy do mieszkania parterowego Juliana Błażewskiego przy ul. Strzała nr. 3 wtargnęli przez otwarte okna dwaj osobnicy, z których jeden dał dwa strzały rewolwerowe w kierunku Błażewskiego, raniąc go w nogę. Na alarm domowników napastnicy zbiegli. Tło napadu jest nieznanie. Usiłowanie rabunku jest wykluczone, ponieważ Błażewski żyje w ciężkich warunkach materialnych. Policja wdrożyła dochodzenie.

Wieś obrócona w popiół.

Lida, 10. 6. (PAT) We wsi Maciejowce powiatu szczuczyńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar, w czasie którego spłonęła doszczętnie cała wieś Maciejowce. Pastwą płomieni padło 34 domy mieszkalne i 68 budynków gospodarskich, oraz większa ilość żywego inwentarza. Poszkodowanych jest 35 rodzin. Straty wynoszą 150.000 zł. Z całej wsi ocalały tylko dwa domy i dwie stodoły.

Aresztowanie przemysłowca polskiego w Bytomiu.

(PAT) Na terenie Bytomia aresztowano Wiktora Pinioliego, głównego akcjonariusza kopalni rudy ołowianej „Wiktor Emanuel”, obywatela polskiego. Aresztowanie to ma pozostawać w związku z krachem Hanzabanku, od którego Pinioli otrzymał ostatnio pożyczkę w wysokości 1,300.000 mk niemieckich.

czeska p. Iraszkowa-Peszkowa, który nagrodzono hucznymi oklaskami.

Wspólny obiad odbył się w kasynie garnizonowym, poczem goście zagraniczni zwiedzali Dom humanitarny Monopoli Tytoniowego i szkołę pielęgniarzek. Wieczorem odbyła się akademja ku uczczeniu przybyłych delegatów, urządzona staraniem zarządu głównego Słowiańskiego Zjedn. Kobiet w Polsce. Po koncercie odbył się cercel towarzyski, który przeciągnął się do północy.

Kongres obradować będzie w Warszawie przez trzy dni, nast. delegatki zagraniczne zwiedzają Kraków, Poznań i Gdynię.

H. S.

Dlaczego zatoneła sowiecka łódź podwodna?

Zamach samobójczy marynarzy.

Berlin, 10. 6. „Rul” donosi z Petersburga o sensacyjnej pogłosce dotyczącej katastrofy łodzi podwodnej w zatoce fińskiej.

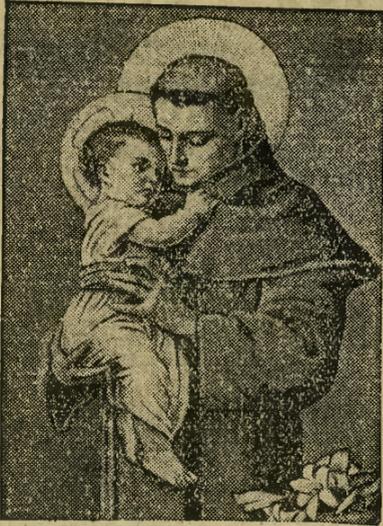
Wbrew oficjalnemu doniesieniu jakoby zatonięcie łodzi było spowodowane przez nieszcześliwy wypadek „Rul” twierdzi, iż na łódź dokonany był zamach.

Pewien marynarz floty bałtyckiej, specjalista od łodzi podwodnych został aresztowany pod zarzutem uprawiania propagandy przeciwsowieckiej i wygła-

szania poglądów opozycji prawicowej. Marynarz ten został aresztowany i groziło mu rozstrzelanie. Przed demonstracją floty sowieckiej na wodach fińskich marynarza tego przydzielono do załogi podwodnej, jako specjalistę z tem, że po skończonej wyprawie miał on powrócić do więzienia.

Zrozpaczony marynarz postanowił odebrać sobie życie i jednocześnie zniszczyć przez zemstę łódź podwodną. W tym celu dokonał on zamachu, którego rezultatem było pogrążenie łodzi podwodnej w odmętach morskich.

Uroczystość św. Antoniego Padewskiego Wyznawcy.



W dniu 13 bm. świąt katolicki uroczystość obchodzi 700-letni jubileusz św. Antoniego. W Padwie, gdzie znajdują się relikwie Świętego, w ciągu szeregu miesięcy będą odbywać się uroczystości ku czci Świętego, oraz spodziewany jest napływ pielgrzymek z całego świata.

Mianem wyznawców Kościoła darzących Świętych Biskupów, Doktorów, Kapłanów, Zakonników i zwykłych wiernych, którzy nie ponieśli śmierci męczeńskiej, ale praktykowali heroiczne cnoty w życiu chrześcijańskim. Liturgia dzieli wyznawców na: biskupów, doktorów, wyznawców nie biskupów, kapłanów. Kościół każdego z wyznawców czci specjalnymi modłami, uciekając się do jego wstawiennictwa wobec Pana, stawia go również wlnym do naśladowania.

Duch Święty, wiecznie żyjący w Kościele, wzbudza w nim dusze wybrane, powołując ich do nowych zadań, jakie wysuwają się w miarę rozwoju Kościoła Chrystusowego. W XIII. wieku powołał do życia Zakon Biedaczyny z Asyżu (św. Franciszka), przez który przypomniał zmaterjalizowanemu światu, że droga do prawdziwego pokoju i szczęścia ludzkości tylko przez wcielanie w życie przykazań Boga i bliźniego prowadzi. To podkreślenie wyrzeczenia kompletnego przez „zaślubiny ubóstwa” nadawało specjalną cechę dziełu św. Franciszka i wносиło zupełnie nowe pierwiastki w życie społeczne.

Św. Antoni Padewski, urodzony w Lizbonie, początkowo członek zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna, następnie Braci Mniejszych (św. Franciszka z Asyżu), — to jedna z tych potężnych postaci świętych, żyjących

Giełda berlińska przestraszyła się Brianda.

Berlin, 10. 6. (PAT.) Według głosów prasy, słaba tendencja na dzisiejszej giełdzie berlińskiej spowodowana została m. in. oświadczeniem się Brianda przeciwko rewizji planu. Younga.

Zjazd niewidomych na Śląsku.

Stowarzyszenia niewidomych województwa śląskiego miały walne zebranie w Królewskiej Hucie. Zagaił je p. Jańczak, witając równocześnie obecnych gości i to pp.: Neidenreicha, asesora Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Konwińskiego, przedstawiciela Towarzystwa Ociemniałych z Bydgoszczy i profesora Rudnickiego z Królewskiej Huty.

Na marszałka walnego zebrania powołano jednogłośnie prof. Rudnickiego, który wygłosił przemówienie na temat: „Ogólne położenie niewidomych”. Drugi referat na temat: „Opieka nad niewidomymi we województwach poznańskim i pomorskim” wygłosił p. Konwiński z Bydgoszczy.

W międzyczasie zjawili się dr. Helmski, naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej — Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który przybył w zastępstwie wojewody Grażyńskiego. Przedstawił on sprawę budowy Zakładu Nau-

poprzez wieki w Kościele i poprzez wieki spełniających misję apostołską. Pełen ducha świętego, potęgą swej wymowy i świętości tysiące dusz doprowadzał do Kościoła, pełniąc urząd kaznodziei. Dla swej wymowy i mądrości nazwany „skrzynią Pisma św. i miotem odszczepieńców”.

W dniu 13 czerwca przypada jego święto w Kościele. Modlitwy mszalne tego dnia, podkreślając w Introicie życie zakonem Bożym i głoszeniem prawa Pańskiego przez Świętych, proszą w Kolekcje, by dzień ten, poświęcony czci św. Antoniego, stał się dniem radości i wesela dla Kościoła. Graduał

głosi chwałę świętych i sprawiedliwych, jaką ich Pan obdarzył. Lekcja przeciwstawia życie apostołów, cierpiących dla Pana w świecie, z życiem ludzi, oddanych wyłącznie światu, wysuwając ostatnim przypomnienie, że tylko droga wyrzeczenia prowadzi do Chrystusa. Ewangelja zachęca do czuwania i gotowości na każde wezwanie Pańskie. Komunia zapewnia o miłosierdziu i wierności Pana dla tych, których zastanie czuwających, zapewnia udział w chwale wiekiutej tym, których Pan zastanie gotowych na każde wezwanie. Post communio zawiera prośbę, by wierni, zasileni darami Boskimi doznali przez przyczynę i błogosławieństwo św. Antoniego zbawionych skutków tej ofiary, której byli uczestnikami.

Jasna Krynica.

(W 700-tny jubileusz śmierci i kanonizacji św. Antoniego 1231—1931).

Jest w starej Padwie, tak jak w świętym [Rzymie] Miejsce słoneczne, w którym pełno Boga, Tam się uciekaj człowiecze — pielgrzymie Gdy twoją duszę obejmuje trwoga.

Tam się uciekaj, o biedny człowiecze, Kiedy ci serce w wielkiej trwodze dzwoni, — Gdy się za tobą ból codzienny wlece, Gdy nie masz siły nawet złamać dłoni.

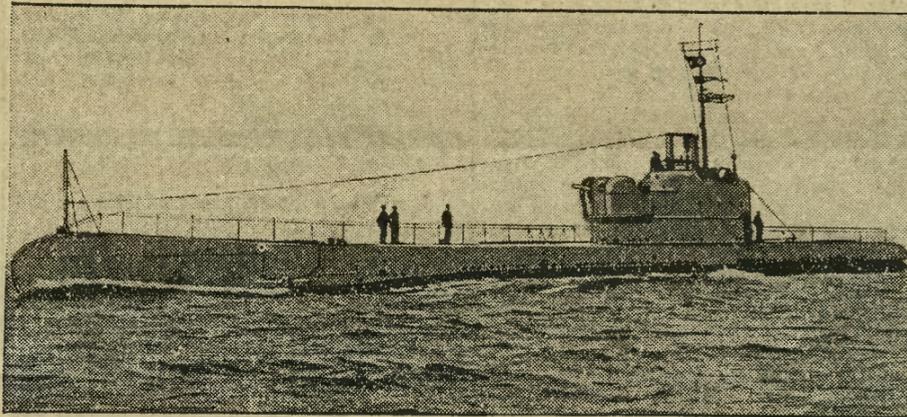
A zewsząd mamią Antychrysta blaski Jak trosk codziennych wieczorne pieczęcie, Świat pograżony w grzechów swych odmęcie Do Twojej — Święty — ucieka się laski.

I gasną echa pełne łez i skargi, Które nabrzmiały nie zdzierzyły oczy — Które w dal ludzkie wyrzuciły wargi Z biednego serca, gdy je rozpacz mroczy.

Już siedem wieków przesłonecznych mija, Gdy pośród zbrodni, pośród życia głuszy Rozkwitła wonna, przeczysta Lilija Siejąc woń słodką w bezdnie ludzkiej duszy.

Jest w starej Padwie jak w leśnej ustroni Jasna Krynica czystej życia wody; A tą Krynica jest Święty Antoni Ustom spragnionym dając Moc ochłody. Stanisław Boruń.

20 ofiar katastrofy łodzi podwodnej.



Opodal portu Weihawej na wodach chińskich na angielską łódź podwodną „Poseidon” najechał chiński parowiec handlowy. Łódź poszła pod wodę i nie wypłynęła więcej. Zginęło przytem 20 marynarzy angielskich.

10 dni aresztu za zabicie psa.

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę z oskarżenia Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt — przeciwko niejakiemu p. O., urzędnikowi wydziału opieki społecznej komisariatu rządu.

Pan O. mianowicie przywiązał psa do drzewa i zastrzelił go.

Sąd grodzki skazał niehumanitarnego pracownika humanitarnej instytucji na 10 dni aresztu.

Bierna obrona przeciwlotnicza.

Musimy przyjrzeć się, na czem polega obrona bierna przeciwlotnicza, której przeprowadzenie musi odbyć się przeważnie przy pomocy ogółu obywateli. Zadaniem tej obrony będzie: 1) utrudnienie nieprzyjacielskiemu lotnikowi wykonania jego zadań, 2) utrudnienie mu orientacji, 3) zmniejszenie prawdopodobieństwa trafności bomb, a tem samem skutków ich działania. Ze względu na to, że ataki będą odbywały się przeważnie w porze nocnej, jak już o tem mówiliśmy, wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa gaszenia świateł. Lotnik zmuszony odbywać lot w ciemnościach, nie potrafi odróżnić granic miasta — i jeżeli nawet zrzuci bomby na ślepo, to zrozumiałem jest, że skuteczność ich będzie minimalna.

Drugim ważnym czynnikiem będzie sztuczne maskowanie obiektów, dekoracje, wreszcie zadymienie pewnych przestrzeni dymami przy pomocy tak zw. „fumatorów”.

Srodkami niszczącymi będą bomby krużące, zapalające oraz zawierające gazy, które pod postacią ciekłych płam, będą skażały teren. Dla niszczenia tych płam zostaną zorganizowane drużyny O. P. G., których celem będzie neutralizowanie wszelkich gazów.

By nieprzyjacielski lotnik mógł wykonać atak, musi dostać się w głąb kraju, a temu zapobiega zorganizowanie służby obserwacyjno-alarmowej. Rozsiane wzdłuż granicy posterunki obs.-meld. obserwują przestworza w dzień i noc bez przerwy: w nocy

Odkrywcą promieni śmierci.



Już był raz jeden taki, ale jego wynalazek okazał się oszustwem. Nazywał się Mathes i umiał setki ludzi, towarzyszt a nawet rządu naciągnąć na grubie pieniądze. Dostał się wprawdzie za te oszustwa do więzienia, ale co zarobił, to już pewnie jego.

Teraz zaś pojawił się rzekomo prawdziwy odkrywca promieni śmierci, niejaki Kurt Schimkus. Wynalazek jego koła fizykalne biorą bardzo poważnie, a wielkie konsorcjum amerykańskie zaprosiło go na tamtą stronę Oceanu, aby paktować z nim o kupno jego tajemnicy.

Promienie śmierci są tak samo niewidzialne, jak promienie ultrafioletowe, a w jakakolwiek stronę zostaną skierowane (nawet z odległości 100 kilometrów) tam zamiera natychmiast wszelkie życie organiczne.

Dobra wola Watykanu w sprawie Litwy.

Citta del Vaticano, 10. 6. (PAT) Wydalony z Kowna nuncjusz Bartholoni przybył do Rzymu i niezwłocznie przyjęty został przez Ojca św., któremu złożył szczegółowy raport z sytuacji na Litwie. Sfery watykańskie uważają, że nawiązanie normalnych stosunków z Litwą będzie utrudnione, aczkolwiek ostatecznie zajście nie jest traktowane jako zerwanie konkordatu, (Dobra wola Watykanu wobec Litwy jest niemal szczytem chrześcijańskiego samozaparcia).

Sowiety kupują bydło w Prusach Wschodnich.

Królewiec. Władze sowieckie co pewien czas ponawiają w Prusach Wschodnich zakupy bydła zarodowego i koni dla swych gospodarstw wzorowych.

Ostatnio zakupiły Sowiety w Królewcu 104 sztuki buhai po średniej cenie 797 mk. za sztukę.

przy pomocy słuchu (aparaty podsłuchowe), w dzień zaś z pomocą przychodzi im wzrok. O każdym zauważonym samolocie posterunek obs.-meld. melduje do swoich central, które w razie stwierdzenia nieprzyjacielskiego aparatu i kierunku jego nalotu alarmują telefonicznie lub telegraficznie zagrożony ośrodek, a następujący potem alarm lotniczy i gaszenie świateł utrudnią wykonanie nalotu, zaś własne ośrodki czynnej obrony przeciwlotniczej przygotowują się do godnego spotkania natarcia — i właśnie ta groźba spotkania w przestworzach godnego przeciwnika, jak również groźba odwetu nieraz udaremnia taki atak. Dlatego też każde państwo dąży do posiadania silnego lotnictwa, o czem nam nie wolno zapomnieć, a co za tem idzie, musi to nas zachęcić do tworzenia własnego silnego lotnictwa. Zadania tego podjęła się Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zasilamy więc szeregi L. O. P. P. nowymi członkami, popierajmy VIII. Tydzień Lotniczy, który odbywa się w czasie od 7 do 14 czerwca b. r.

Poszukiwanie pomysłowego oszusta.

Katowice. Właściciel wywiadowni „Echo” Alfred Nytz wyludzał od szeregu osób większe sumy pieniężne od 500—2000 złotych, jako kaucję od zgłaszających się na posady. Po dokonaniu szeregu sprzeniewierzeń zbiegł.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowi nauczyciele.

W Państw. Seminarjum Naucz. Męskim w Koźminie odbył się egzamin maturalny na nauczycieli szkół powszechnych. Egzamin zdał: Audrzejczak Franc., Antoniewicz Hieronim, Bobrowski Edmund, Boczkowski Leon, Cerekwicki Szczepan, Glapa Zdzisław, Gogulski Stanisław, Grzeszkowiak Ant., Jankowski Józef, Jopp Franc., Klinik Jan, Kortylewski Franc., Kurgan Wład., Lewandowicz Florjan, Mądrecki Ignacy, Mieloszyk Stefan, Nawrocki Ant., Nowak Alfons, Pantkowski Jan, Pietrzykowski Stan., Rogal Witold, Sitarz Antoni, Stoiński Miecz., Szulc Kaz., Walkowiak Czesław, Wiśniewski Stan., Wójcik Józef i Ziętański Teofil.

W Państw. Seminarjum Nauczycielskim w Czarnkowie świadectwo dojrzałości uzyskali: Białecki Jan, Binaś Marcei, Belak Stefan, Gołaś Antoni, Grenel Stanisław, Grochowski Witold, Gierliński Bolesław, Dróżd Stanisław, Jasiewicz Kazimierz, Kita Walerjan, Kmiecik Brunon, Kalwa Marjan, Maik Stanisław, Manieszewski Włodzimierz, Michalak Alojzy, Piechota Alfons, Polarczyk Stefan, Styza Edward, Sliwa Józef, Sauer Hubert, Tyśper Stefan, Wierzbicki Klemens, Wieszczyński Józef, Trzepiński Wiktor, Wyrembek Alojzy, Walkowiak Józef, Zieliński Władysław.

Motocyklista zderzył się z samochodem.

Poznań. W Poznaniu wydarzył się na Moście Teatralnym nieszczęśliwy wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł inż. Karol Majle (Niegolewskich 10).

P. Majle, liczący lat 26, podążał na motocyklu do miasta. Nagle, gdy się znalazł na Moście Teatralnym, wyjechał z Wałów Wązów samochód. Nastąpiło silne zderzenie, które wyrzuciło p. Majlego z siodełka na ziemię. Odniósł on poważne obrażenia na ciele oraz złamanie ręki w dwóch miejscach, przyczem motocykl uległ zniszczeniu.

Nieszczęśliwego motocyklistę odprowadzono do pogotowia, które udzieliwszy pierwszej pomocy, przekazało rannego do szpitala.

Spadł ze schodów i zabił się.

Ostrzeszów. Handlarz bydłem 76-letni Karol Neumann z Mikstatu (pow. Ostrzeszów) przebywał na dworcu w Ostrzeszowie, oczekując pieniędzy za sprzedane bydło. Neumann wyszedł z poczekalni i idąc do piwnicy zamiast do ustępu, spadł ze schodów i zabił się na miejscu. Wypadek spowodowany został nietrzeźwym stanem Neumanna.

Powiesił się z powodu utraty posady.

Rawicz. Powiesił się z rozpaczki z powodu utraty posady w Rawiczu 53-letni robotnik Stanisław Jachowski. Wszelkie zabiegi lekarskie w celu przywrócenia życia spełzły na niczym.

Śmierć pod kopytami końskimi.

W Duninie (pow. Gostyń) wydarzył się tragiczny wypadek. Wonica 19-letni Czesław Pachura powoził koni. Przy jeździe na terenie górzystego konie spłoszyły się i popędziły galopem. Pachura chciał ratować siebie i konie. Wyskoczył więc, ale tak niezręcznie, że upadł pod konie, które go formalnie stratowały. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Bezrobotni rozpedzeni gazami łzawiącymi.

Kępno. W Kępnie powtórzyły się demonstracje bezrobotnych, którzy zebrał się przed Strzelnicą, gdzie zamierzali odbyć zebranie. Przybyła na miejsce policja użyła po raz pierwszy w Kępnie bomb łzawiących i rozproszyła demonstrantów. Wobec tego tłum, złożony z kilkuset osób, udał się na Rynek, gdzie od czasu do czasu wznosił okrzyk: „Dajcie nam chleba”. Jeden z demonstrantów rzucił kilka kamieni w stronę policji, która w końcu tłum rozproszyła i kilka osób aresztowała. Nadmienić należy, że wśród demonstrujących znajdowało się dużo kobiet i dzieci. Kilku kupców w obawie przed rozruchami pozamykało swoje sklepy. Na szczęście do poważniejszych wykończeń nie doszło.

Zwiedzajcie „wystawę pracy kobiet” Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1.

od 13—21 czerwca 1931 roku

w godzinach od 10—14 i 16—19 godz. Zamiejscowym przysługuje zniżka kolejowa.

Zbrodnicza para przed sądem.

Inowrocław. Para kochanków, Stefan Olejniczak i Tarkowska z Inowrocławia, którzy swego czasu w ohydny i podstępny sposób udusili męża Tarkowskiej, zostali okuci w kajdanach, przetransportowani z Poznania do Inowrocławia, gdzie przed wydziałem karnym odpowiadał Olejniczak za szereg ciężkich kradzieży z włamaniem, popełnionych w okolicach Żnina i Mogilna. Tarkowska zaś posadzona była o sprzedaż skradzionych przedmiotów.

Mimo, że obydwom grozi kara śmierci, to jednakże całe zachowanie się Olejniczaka i Tarkowskiej nie świadczyło o tem, aby się

oni czemkolwiek mieli przejmować. Mieli bowiem bardzo pogodny wyraz twarzy, uśmiechali się od czasu do czasu, żywo ze sobą gestykulując.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym i przesłuchaniu szeregu świadków, zasądzono Olejniczaka Stefana na dwa lata ciężkiego więzienia, Tarkowską zaś dla braku dowodów winy uwolniono.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozprawa odwoławcza przeciwko zbrodniczej parze kochanków o zamordowanie śp. Tarkowskiego.

Ze Złotnik Kujawskich.

Ze strony dobrze poinformowanej otrzymaliśmy dalsze wyjaśnienia w sprawie artykułu „Trzeźwy głos” i sprostowania Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu:

1. Co do ogrodzenia placu wokoło szkoły i drobnych remontów budynków gospodarczych przy szkole, uskarżał się publicznie rentant kasy szkolnej, że b. sołtys nie chciał mu zdać rachunków na sumę 700 zł. Zarzut był więc skierowany pod adresem sołtysa, który w końcu został usunięty i oddany do prokuratora.

2. Sołtys przywłaszczył sobie zgórą 2000 zł z budżetu rocznego gminy w wysokości 8000 zł, czyli 25% całego budżetu. Gmina nadużyła ujawniła i kwotę od sołtysa w ciągu dwóch lat ściągnęła.

3. Pensje, podane w korespondencji, odnosiły się do roku zeszłego, a podane przez Pana Przewodniczącego odnoszą się do roku bieżącego.

4. Zbieranie składek Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego przez urzędników komunalnych jest rzeczą niewłaściwą, a pobieranie za to poborów sprawą demoralizującą urzędników, którzy w czasie urzędowania pracują na własny rachunek. Sprawa ta jest większego znaczenia i będzie wkrótce obszerniej poruszona z innej strony.

5. Czy pan Wójt otrzymuje pensję czy ryczałtowy zwrot wydatków rzeczowych, to obojętne dla podatnika.

6. Wójtostwa zatrudniają za dużo sił pomocniczych i należałoby liczbę ich zredukować do tego stanu, jaki był przy komisarjacie. Wogóle wartyby zajrzeć do akt, ile kosztował komisarjat, a ile kosztuje obecnie wójtostwo, nawet przy mocno obciążonych obecnych poborach.

NISZCZEWICE. Zorganizowanie kółka śpiewackiego. W Niszczewicach istniało przez szereg lat kółko śpiewackie. W roku 1925 wskutek waśni i nieporozumień towarzystwo się rozpadło. Dopiero obecnie po szeregu latach bezczynności, z inicjatywy kier. szkoły p. J. Dykierta oraz p. Fr. Woźniaka zorganizowano je na nowo, rozpoczynając nadal kontynuować artyst. pieśni polskiej. Do zarządu wchodzi pp.: Fr. Woźniak - prezes, M. Jaskólski - zast., J. Sadecki - sekretarz, Urbanikówna - zast., M. Pawłowski - skarbnik oraz Dykiert jako dyrygent.

Śmiała ucieczka więźnia.

Września. Policja aresztowała pod zarzutem kradzieży niej. Kazimierza Szypulskiego, którego przychwycono z workiem skradzionej kukurydzy. Ponieważ okazało się, że kradzieże nie są dla Sz. nowością, odstawiono go do sądu.

Nie pozostawał jednak długo w „gościnie”, zbiegł z więzienia i dotąd nie został przychwycony. O sile i zręczności rzeźmieszka najlepiej świadczy okoliczność, że nałożone mu kajdany zrzucił. Z celi więziennej, położonej na I piętrze, wy dostał się w ten sposób, że wyrwałszy z przycy więziennej t. zw. 2 miecze

żelazne, wylał nimi 2 dolne węki w drzwi prowadzących z celi na korytarz. W korytarzu więziennym otworzył sobie dziwnym jakimś sposobem żelazne masywne drzwi i wrzeszcząc wylał drewniane drzwi, wiodące na podwórze więzienne. Z celi zabrał 2 koce i prześcieradło, z których zrobiwszy linę, dostał się przy pomocy rynny i przewodów gromochronowych na wysokość muru więziennego (ca 4 mtr.) Tutaj uczepiwszy linę i przeczuciwszy ją w dół, zsunął się po niej i znikł. bez śladu. Natychmiastowy pościg nie dał dotychczas wyniku.

Chodzież.

Z pow. święta P. W. i W. F. Powiatowe święto P. W. i W. F. rozpoczęło się podbudką o godz. 5 rano. O godz. 9.20 zebrały się miejscowe tow. P. W. i W. F. oraz liczni zawodnicy z powiatu w ogrodzie Strzelnicy. Po zdaniu raportu udał się pochód, poprzedzony orkiestrą, na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada i powrót do Strzelnicy, gdzie odbyło się badanie lekarskie zawodników i wspólny obiad żołnierski. O godzinie 14 nastąpił wymarsz na stadion sportowy, gdzie rozpoczęły się zawody, które wypadły dość dobrze. Podczas zawodów przygrywała orkiestra kolejarzy z Chodzieży. Poza obszernym programem pow. święta tutejsze harcersko urządzą na boisku wzorowy obóz harcerski oraz różne ćwiczenia i gry harcerskie.

Kurs dokształcający, który urządziło tut. Tow. Polskiej Czeladzi, zakończono ostatnio. Kurs ten był przygotowaniem do egzaminu mistrzowskiego i do późniejszego ewent. usamodzielnienia się. Wieczorek koleżeński zagrał przemówieniem prezes Tow. Czeladzi p. W. Pioch. Następnie rektor p. Nowacki wręczył wszystkim kursistom zaświadczenia, po czym odbył się wieczorek koleżeński przy skromnym posiłku i muzyce.

ZMARLI.

Ś. p. Marja z Szłapków Lenartowa z Kościana, lat 62.
Ś. p. Stanisław Cichorzewski z Poznania, lat 33.
Ś. p. Rozalja z Michalaków Siudzińska z Junikowa, lat 63.
Ś. p. Józef Kasprzak, z Poznania, lat 49

Pożary i zgliszcza.

Niszczyliści pochód ognia na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W Łysiewie pod Kartuzami spłonęła od gromu stodoła rolnika Gańskiego; straty wynoszą 15 tys. zł. — W Lubiewie pod Tucholą uderzył piorun w zabudowania gospodarcze rolnika Jakubowskiego; spaliła się stodoła, stajnie i część przylegającej obory. — W Rychnowie pod Łasinem poszła z dymem stodoła właściciela Kuchna; ofiarą płomieni padły wozy robocze, dwa siewniki, żniwiarki i inne wartościowe sprzęty rolnicze. — W Stanisławie pod Kartuzami piorun uderzył w stado bydła, zabijając krowę. — W Niestępowie grom zabił żonę gospodarza Dompę, która krzątała się około gospodarstwa; śmierć matki oplakiuje dziewięcioro drobnych dzieci.

W Gnieździe pow. morski jeden z piorunów uderzył w zabudowania gospodarza Laksy, raniąc w pierś siostrę jego, która walczy ze śmiercią i wywołał pożar. Żona Laska z przerażenia straciła przytomność. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, który nie był ubezpieczony. Inwentarz żywy, prócz kilku kur, uratowano.

W Komornikach (pow. poznański) powstał ogień w zabudowaniach rolnika p. Andrzeja Olejniczaka. Spalił się dom mieszkalny, wartości 8 tys. zł.

W Braciszewie (pow. gnieźnieński) poszła z dymem należąca do p. Wiktora Banaszaka stodoła, chlew, wozownia, szopa i martwy inwentarz. Straty do 36 tys. zł. Z zabudowań p. Banaszaka płomienie przerzuciły się na majątność p. Heleny Gripówny i pochłonęły stodołę z martwym inwentarzem wartości 15 tys. złotych.

W Grodniczach (pow. gostyński) z powodu wadliwego komina zapalił się dom mieszkalny, zajmowany przez 4 rodziny robotnicze, mianowicie pp.: Wincentego Skołasza, Jana Leciejewskiego, Katarzynę Józwiakową i Jadwigę Gołąbkową. Pastwą płomieni padło całe urządzenie domowe wymienionych lokatorów. Straty 10 tys. zł.

Podczas burzy zapalił się od pioruna chlew rolnika p. Adolfa Hemmerlinga w Lubosinku (pow. szamotulski), przyczem zginęły cztery świnię oraz różne narzędzia rolnicze. Szkody 6 tys. zł.

W Kobiernie (pow. krotoszyński) powstał pożar w stodole p. Franciszka Antkowiaka, u którego poszła z dymem stodoła, chlew oraz szczyt domu.

W majątności Budziejewie p. Jadwigi Świnarskiej (pow. wągrowiecki) spłonął dach świnia. Straty liczy się na 12 tys. zł.

W Kaliszkowicach (pow. ostrzeszowski) spalił się dom mieszkalny p. Jana Jurgi. Ogień wyrządził szkody 5 tys. zł.

W miejscowości Laski-Borek (pow. kępiński) u rolnika p. Ferdynanda Barana spłonął dom mieszkalny z przybudówką i martwym inwentarzem wartości 6 tys. zł.

W Łągiewnikach (pow. koźmiński) zapaliło się u p. Ignacego Szukalskiego. Pastwą płomieni padła stodoła i pralnia, wartości 7 tys. zł.

W Budzynie (pow. chodzieski) wybuchły dwa pożary, powstałe od parnika do ziemniaków. U rolnika p. Jana Polaka spalił się dach chlewu, wartości 2 tys. zł, a w dwa dni później spłonął dach chlewu u p. Hermana Hildebrandta, wartości 2500 zł.

W Piastowie (pow. żniński) poszła z dymem stodoła i chlew u rolnika Kazimierza Krantza, wartości 4 tys. zł.

W pow. wągrowieckim w Kołybcu spłonęła stodoła, szopa i chlew u rolnika p. Kazimierza Nitki. Straty oblicza poszkodowany na 7 tys. złotych.

Ofiary wody.

Dziecko utonęło w sadzawce. W ub. tygodniu w Ziółkowie (pow. Gostyń) utonął 3-letni Tomasz Michalski, syn gospodarza. Chłopczyk bawił się bez opieki starszych.

W jeziorze Płaczewskim pod Skarszewami utonął gorzelnik Fr. Aska z Fredry, osierocając żonę i troje dzieci.

W jeziorze Tymawskim pod Gniewem zginął 20-letni Bronisław Wańtowski, który nie umiejąc pływać, puścił się na koniu wplaw.

W Mroczeniu pod Lubawą kapał się 20-letni Duliński w stawie, przyczem w pewnej chwili dostał kurcz i utonął.

W Łąsku Wielkim pod Koronowem poszedł na dno 5-letni A. Borowiak, który wpadł na głębie.

Wieś Pączki w powiecie wieluńskim była

terenem tragicznego wypadku. Jeden z mieszkańców wsi udał się do koszenia łąk, zabierając na wóz troje drobnych dzieci. Stanawszy w pobliżu dużego stawu, wieśniak Adam Kasperski oddalił się na drugą część łąki. W międzyczasie dzieci: 3-letni Jan, 5-letni Józef i 6-letnia Anna, pragnąc zażyć ochładzającej kąpieli, postanowiły wykąpać się w stawie. W pewnym momencie z wody rozległy się przeraźliwe krzyki tonących dzieci. Krzyki zaalarmowały wieśniaków. Mimo natychmiastowej pomocy, z trojga dzieci zdołano uratować tylko dziewczynkę. Dwaj chłopcy zginęli w odmętach stawu.

Utonął w stawie, tak zwanym „Smugi” podczas kąpieli uczeń rzeźnicki 20-letni Sobaniński z Łągiew. Zmarły kończył 3 rok nauki i uchodził za bardzo pilnego ucznia.

Nieostrożność powodem nie-szczęśliwego wypadku.

Echo śmierci śp. Marji Hebanowskiej.

W związku z wiadomością z Jarocina p. t. „Zagadkowe samobójstwo pensjonarki” dowiadujemy się, że śp. pana Marja Hebanowska z Brzostkowa nie popełniła samobójstwa, gdyż do tego nie miała powodu, lecz uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Zastrzeliła się mianowicie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, co wyraźnie stwierdziła komisja sądu grodzkiego w Jarocinie przy wizji lokalnej.

Otruła się na ławce parkowej.

Poznań. W Poznaniu w parku Moniuszki znaleziono na ławce widać się w bólu młodą kobietę. Przywołane pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, stwierdzając zatrucie kwasem solnym. Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej. Jest nią 23-letnia Aniela W. z Gniezna.

Bandyta skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

W lutym br. trzech zamaskowanych bandytów napadło w nocy na mieszkanie wdowy Witkowskiej w Nowej Wsi pod Wąbrzeźnem. Bandyty, steroryzowawszy rewolwerami domowników, splundrowali mieszkanie, zabrali portfel z gotówką, dwie złote obrączki ślubne, zegarek itp. Krótko po zbrojnym napadzie niejaki Siłniewski z Radzyna, lat 29, zajął się w składzie złotnika Papiera w Grudziądzu, zamierzając sprzedać część łupu. S. aresztowano i wytoczono mu proces o napad rabunkowy. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że biżuterję, którą zamierzał sprzedać, znalazł przypadkowo. Na podstawie zeznań świadków sąd skazał bandytę na 6 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez 8 lat i nadzór policyjny.

Nauczyciel sprzeniewierzył składki dzieci.

Wejherowo.

Przed izbą karną sądu okręgowego w Wejherowie stał nauczyciel Hering z Kartuz, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie 314,83 zł ze składek oszczędnościowych dzieci z tutejszej szkoły powszechnej. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i mowie prokuratora, sąd wydał wyrok, moca którego H. został skazany na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Stratowani przez konia.

Skarszewy.

W Skarszewach przejechani zostali przez wóz roboczy 18-letnia córka rolnika Chabowskiego z Demblina oraz pewien 75-letni starzec. Spłoszony koń wyrwał się z rąk wspomnianą dziewczynę, przyczem odniosła ona poważne obrażenia cieleśne na głowie i rękach. Chwilę później pędzący koń strącił owego starca. Obie osoby odstawiono do szpitala. Stan zdrowia starca jest groźny.

Tczew.

Przyszcza na zagrodzie p. Zabel w Tczewie wygasła.

Ze sportu. Rozegrała I drużyna „Sokoła” mecz piłki nożnej z drużyną Sportklub Wacker — Gdańsk Szydlice z wynikiem 3:10 dla „Sokoła” tczewskiego. W święto Bożego Ciała rozegrały drużyny K. S. „Wisły” dwa mecze piłkarskie z drużynami K. S. Gdynia. II drużyna „Wisły” pokonała II drużynę „Gdynia” w stosunku 1:0 (1:0), a I druż. „Wisły” odniosła zwycięstwo nad I druż. „Gdynia” w stosunku 6:1 (3:0).

Zjazd Kół Śpiewaczy IV okręgu Pomorskiego. W niedzielę, 14-go bm. odbędzie się z okazji jubileuszu Tow. Ludowego w Skarszewach uroczyste poświęcenie sztandaru i XII zjazd Kół Śpiewaczy. W zjeździe biorą udział Kola Śpiewacze IV-go okręgu z Tczewa Cecylja, Echo, Halka, Lutnia, dalej z Kleszczewa, Kocborowa, Lubichowa, Osieczna, Pelplina, Pinezyna, Skórcza, Starogard, Skarszew, Zblewa i Więckowa. Poza tem wezmą udział Kola Śpiewacze: Gdynia, Kartuz, Kościerzyna, Rumja oraz Tow. Śpiewacze z Gdańska.

W tczewskiej Kasie Chorych nastąpiły normalne stosunki. Jak właściciele aptek komunikują zatarg między Kasą Chorych a apteką p. Nadolskiego wystąpił z powodu nieporozumienia, które teraz zostało usunięte. Wszystkie 3 apteki wydają lekarstwa normalnie. Jak się dowiadujemy, przeróbki i wszelkie innowacje pochłonięły jakoby 195.000 zł, które nowy komisarz p. Cichocki przejął. Obecnie nasza Kasa Chorych funkcjonuje bardzo sprawnie i wszelkie niedomagania są stopniowo usuwane.

O rozwój ceramiki ludowej na Pomorzu.

Przed doroczną Wystawą Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Już pierwsza zapowiedź dorocznej Wystawy Sztuk Pięknych, organizowanej przez szkołę prof. Szczepiewskiego w Grudziądzu wzbudziła duże zainteresowanie, choćby ze względu na wyjątkową różnorodność ekspozycji. Oprócz obrazów reprezentowaną będzie bowiem rzeźba, ceramika ludowa kaszubska, wzory kilimów, oparte na rodzimych motywach i t. d.

Bardzo ważnym jest dział ceramiki ludowej, na który chcemy specjalnie zwrócić uwagę. Ekspozycje, które będą wystawione, mogą bowiem otworzyć nowe horyzonty dla rozwoju przemysłu ludowego na Pomorzu. A wiedzieć trzeba, że po śmierci nieocenionego Izzydora Gulgowskiego w Kościerzynie przemysł ten mimo usilnych starań obecnego patrona p. Lewandowskiego nie posiada już tego twórczego rozmachu, jaki znamionował całą działalność zmarłego działacza ludowego na Kaszubach.

Dobrze się więc stało, że prof. Szczepiewski, jako rodowity Pomorzaniec zapoczątkował obecnie w swojej szkole Sztuk Pięknych tworzenie nowych wzorów ceramiki ludowej kaszubskiej. Jest to tem więcej godne pochwały, że prof. Szczepiewski nie wzorował się na istniejących zabytkach muzealnych ceramiki ludowej kaszubskiej, lecz wszedł w żywy kontakt z oryginalną twórczością ludową na Kaszubach i na podstawie najcenniejszych spotykanych motywów rozwinął całą bogatą twórczość i pomysłowość w tej dziedzinie.

Na wystawie zobaczymy więc w dziale ceramiki ludowej różne artystycznie wykonane przedmioty, służące bądź to dla celów praktycznych, jak lichtarze, kropielniczki, przyciski do papierów, albo też dla ozdoby, jak talerze na ściane, wazy i t. d.

Przedmioty te lepią z gliny uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych, według projektów i pod kierunkiem prof. Szczepiewskiego, następnie otrzymują one barwną malaturę i zostają wypalane w Pom. Zakładach Ceramicznych w Grudziądzu.

Dział ceramiki ludowej jest nowością w Pom. Szkole Sztuk Pięknych w Grudziądzu. Dział ten powinien zainteresować nie tylko miłośników sztuki i przemysłu ludowego, ale przede wszystkim kompetentne w tym kierunku czynniki na Pomorzu. Przez bogatą skarbnicę wzorów twórczych prof. Szczepiewskiego powinno się wejść w lud kaszubski, budząc na nowo, wzgl. rozwijając w nim istniejącą już skłonność do pielęgnowania tej dziedziny przemysłu ludowego.

Będzie to z korzyścią zarówno dla twórczości rodzimej na Pomorzu, jak i dla wzmocnienia egzystencji materialnej ludu kaszubskiego. Pięknie i artystycznie wykonane przedmioty z dziedziny ceramiki ludowej zbudzić mogą przy istniejących sympatiach reszty Polski do Pomorza i przy odpowiedniej organizacji zainteresowanie całego kraju, dając przemysłowi ludowemu na Pomorzu nowe rynki zbytu i nowe możliwości zarobkowe.

L. L.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17 bm. apteka „Radzicka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Premjera operetki „Krysia Ieńniczanka” odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 20. Udział biorą pp.: Leonowicz (Krysia), Zdzitowiecki (cesarz), Czerniawska, Borowska, Zarembyna, Józefowicz, Oledzki, Tatarzewicz. Jede. W tańcach pp. Grossówna i Gliński na czele licznego baletu. Dyryguje prof. Wiliański.

Wycieczka przyrodnicza. Koło Miłośników Przyrody w Toruniu urządziła dnia 13 bm. wycieczkę przyrodniczą na Poligon, celem zapoznania się z pozostałą roślinnością stepową, która pojawiła się u nas po ostatnim okresie lodowym. Zbiórka na placu Teatralnym, skąd o godz. 15 odjazd autobusem na Podgórze. Prowadzi wycieczkę p. prof. Kwiatkowski. Goście mile widziani.

Dzielny strażnik graniczny wyratował dwoje dzieci z płomieni.

Toruń. P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących strażnika granicznego Piotra Owczarczaka z Jamna powiatu kartuskiego. W dniu 1. 4. br. późnym wieczorem stanął nagle w płomieniach dom Tomasza Majkowskiego z Jamnie, zamieszkały przez rodzinę robotniczą Jana Garsteckiego. Pożar wybuchł w czasie, gdy Garstecka z 5-ma dziećmi pogrążona była we śnie. Garstecka, zbudzona nagle, wybiegła z domu z trójkiem starszych dzieci, zapominając o młodszych, które została w izbie. Po chwili przerażona zauważyła brak dwojga dzieci. Nie mogąc wejść do mieszkania z powodu walącego się już dachu nad sianą, zaczęła bez-

Dancing-bridge. Dnia 13 bm. odbędzie się w kasynie garnizonowej dancing-bridge, urządzony staraniem sekcji towarzyskiej Rodziny Wojskowej.

Ile mieszkańców liczy Toruń? Według ostatniego spisu Toruń liczy 58977 osób. W porównaniu z miesiącem majem liczba mieszkańców wzrosła o 504 osoby.

Turniej tenisowy T. K. S. — B. K. S. Dnia 14 bm. odbędzie się na kortach przy ulicy Mickiewicza w Toruniu turniej tenisowy o wędrowną nagrodę L. O. P. P., którą w roku ub. zdobyli toruńczycy. Turniej ten zapowiada się interesująco. Ze strony T. K. S. staną do zawodów pp.: Herdegenówna, Orłowska, Błoch, mjr. Doniec, pplk. Luśniak, Piszcz, Szuman, Stogowski. Początek o godz. 9.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza odbędzie się na kortach T. K. S. w Toruniu w dniach 27, 28 i 29 bm. Na turniej ten przybędą tenisistów z Warszawy, Poznania i Katowic.

radnie wołać o pomoc. Stojący obok strażnik graniczny Piotr Owczarczak bez namysłu rzucił się do płonącego domu i mimo ogarniających go zewsząd płomieni, wyniósł dwoje młodszych dzieci Garsteckiej, z których jedno liczyło 3, a drugie 4 lata. Owczarczak wyrwał dwoje dzieci wprost z objęć śmierci, narażając się sam na utratę życia, ponieważ w czasie ratunku jedyne wyjście przez sianę było zagrożone płomieniami, a w chwilę później zawalił się sufit nad izbą, w której znajdowały się dzieci. Cześć dzielnemu i odważnemu strażnikowi, który nie wahał się narażać na niebezpieczeństwo dla ratowania bliźnich.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny. W piątek 12 bm. o godz. 4 po poł. „Ogniem i mieczem”. W piątek 12 bm. o godz. 8 wiecz. „Medor” na dochód L. O. P. P.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. H. Krupski został mianowany członkiem Tymczasowej Rady Portu w Gdyni na przeciąg 1931 roku.

Wianki w Grudziądzu. Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła” urządziła tegoroczne tradycyjne Wianki w dniu 23 bm. Impreza odbędzie się na Wiśle przy przystani G. T. W. „Wisła”. Program przedstawia się bardzo udatnie: oświetlenie przystani, ogniska, śpiewy choralne, puszczanie wianków, strzelanie rakiet, żywe obrazy, pantominy „Wanda” oraz przyrządzony wspólnie Sokoła żeńskiego z występami: ćwiczenia marynarskie, tance plastyczne i inne popisy przy oświetleniu reflektorów. Przygrywać będzie kilka orkiestr.

„Pomocze i Gdynia” czasopismo gospodarcze, organ Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Najnowszy numer przynosi nadzwyczaj ciekawy artykuł p. t. „Księgi handlo-

formacyj eksportowych i t. d. Należy podkreślić z uznaniem pracę redakcji, która zamieszcza począwszy od dnia 1 stycznia br. w każdym numerze czasopisma dane statystyczne, obrazujące stan gospodarczy Polski i Pomorza, gdyż cyfry te dużo mówią i zainteresować mogą każdego. Ostatni numer czasopisma zawiera nadto w „kronice ustaw i rozporządzeń” szereg uchwał najwyższego trybunału administracyjnego w sprawach podatkowych.

Wśród Sokolic. Odbłyło się w lokalu p. Kellasa zebranie plenarne Sokoła żeńskiego. Zebranie zajął prezeska p. Kaczmarkówna. Sekretarka p. Kujawowa odczytała protokół z poprzedniego zebrania. Jako nowe członkinie przyjęto uroczystie pp. Wittównę Helenę, Wiśniewską Małgorzatę, Sobolewską Lucję, Głowaczównę Kazimierę i Zablocką. Na kurs związkowy wysłał gniazdo naczelniczkę p. Heldtównę i Elżbietę Konarkowską. Omówiono sprawę zlotu okręgowego, który odbędzie się w dniu 21 bm. w Świeciu. Techniczną stronę zlotu omówił naczelnik okręgu p. prof. Ody, a prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński dał drużynie cenne rady, jak się należy zabrać do przygotowań na zlot dzielnicowy, który w dniu 1 i 2 sierpnia odbywa się w Gdyni. Omówiono Tydzień Sokoli, który rozpocznie się w niedzielę 28 bm. i trwać będzie do 5 lipca br. „Sokół” żeński urządził na zakończenie Tygodnia Sokolego wielką imprezę ogrodową w ogrodzie teatru miejskiego. Naczelniczka p. Heldtówna zdała sprawozdanie z lekcji ćwiczeń.

Jeszcze o krwawej eksmisji w Grudziądzu.

Powiatowa Komenda Policji Państwowej nadesłała nam sprostowanie wiadomości, zamieszczonej w „Dzienniku Bydgoskim” (nr. 127) p. t. „Krwawa eksmisja”.

1. Eksmisja odbyła się tylko w obecności komornika bez asysty policji, która o eksmisji powiadomiona nie była. Dom Blaumana nie jest kamienica, a parterowym domkiem o trzech lokatorach.

2. Nieprawdą jest, że po odejściu organów bezpieczeństwa zebrał się tłum, natomiast prawdą jest, że organów bezpieczeństwa przy eksmisji nie było.

3. Nieprawdą jest, że na postrach wystrzelił Blauman kilkakrotnie w powietrze, lecz bez skutku, natomiast prawdą jest, że szwagier Blaumana — Krüger Julian, zamieszkały w Wielkich Marzach pow. Świecie, uprzednio zawezwany przez Blaumana — strzelił z browninga trzy razy w kierunku zebranych przed domem okolicznych mieszkańców, nie raniąc na szczęście nikogo.

4. Nieprawdą jest, że brat jego, chcący zawiadomić policję, został przez wyrostków zatrzymany i do nieprzytomności pobity, natomiast prawdą jest, że szwagier jego wraz z żoną Blaumana przeszli nieknieci przez nikogo do Komendy Pow. P. P. w Grudziądzu o godz. 11,30 i zameldowali o rzekomem rozwaleniu domu Blaumana przez bezrobotnych.

5. Nieprawdą jest, że dopiero po kilku godzinach nadeszła policja, która zawezwała dalszą pomoc z miasta, natomiast prawdą jest, że komendant powiatowy P. P. w Grudziądzu wraz z dwoma szeregowymi P. P. udał się natychmiast po zameldowaniu Krügera i Blaumana na miejsce rzekomych awantur samochodem, gdzie kazał rozejść się zebranych okolicznym mieszkańcom do domów oraz przeprowadził dochodzenie, odbierając Krügerowi browning „za nieprawne użycie go”.

6. Nieprawdą jest, że syna Blaumana, który wracał z gimnazjum, obrzucono kamieniami, natomiast prawdą jest, że syn Blaumana wybiegł z mieszkania z nożem do wzburzonych strzelaniem Krügera okolicznych mieszkańców i wtedy ktoś z zebranych rzucił małym kamieniem, raniąc go powierzchownie w głowę.

Komendant pow. P. P.: Nowak, podkomisarz.

ZMARLI.

Śp. Małgorzata z Lewandowskich Chmielewska z Poznania, lat 87.

Śp. Józefa z Wojtczaków Roźniakowa z Poznania, lat 67.

Zjazd powstańców kujawskich w Inowrocławiu.

Inowrocław. W ub. niedzielę odbył się zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu kujawskiego. Udział wzięło 75 delegatów z 32 placówek powiatów: inowrocławskiego, strzeleckiego i mogileńskiego.

Zjazd zajął p. prezes Czapla, przewodniczył p. Trzecki ze Strzelna. W dyskusji potępiano „Strzelca” i jego działalność na terenie Wielkopolski i Pomorza. Nie uznano statutu grudziądzkiego i wyrażono votum nieufności zarządowi wojewódzkiemu z p. Mielżyńskim na czele.

W gorącej dyskusji nad przystąpieniem do Poznańskiego Związku Powstańców i Wojaków wyłoniły się najrozmaitsze zdania.

Na zakończenie wybrano tymczasowy zarząd okręgowy.

Prezesem został ponownie p. Czapla, wiceprezesem pos. Dembiński, sekretarzem red. Kobierski, skarbnikiem p. Kozłowski, komendantem p. Eckert, zastępcą p. Milewski, referentem oświatowym p. Kózka. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Soliński, Spychalski i Zieliński.

„ZAGŁOBA” Gdańska 165
Telef. nr. 399
Obiady z 4 dań 1.00 zł

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: † Urocz. serca Jezusa, Onufrego.
Jutro: Antoniego z Padwy, Tobiasza.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 8 bm. do niedzieli
dnia 14 bm. (włącznie) dyżur pełnia:

1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.

2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 74.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-iej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— Biblioteka Ludowa ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Teatr Miejski dał nam do wyboru dwie świetne komedje.

„Koniec i początek” — M. Maszyńskiego, pogodna, wesoła polska komedja w wykonaniu i reżyserji dyrektora Stomy, Koreckiej, Podgórskiej, Zelihowskiej, Dobrowolskiego i Lochmana, oraz lekką, przezbawianą francuską komedję paryskiego autora Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety” (12. VI.). Brawa przy otwartej kurtynie zbierają pp. Brenoczy, Maassówna, Arkawin, Michulowicz, Korecki, Klejer, oraz Jan Bielicki, reżyser sztuki i wykonawca głównej komicznej postaci. Wentylowana sala teatru, oraz zgrany zespół świętych komedji, daje gwarancję publiczności miłego spędzenia czasu, wśród ciągłych huraganów śmiechu i braw, którymi darzy rozbiawiona publiczność świętych wykonawców.

W przygotowaniu ostatnia nowość stolicy, kapitalna komedja angielskiego autora Johna Erwine p. t. „Pierwsza pani Frazer”. Sztuka ujrzy światło kinkietów w przyszłą środę 17 bm.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy” wczorajszą premierą potwierdził pochlebną swą opinię. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała wczoraj zapamiętałe wszystkie bez wyjątku numery programu, znakomitą grą artystów z gościem Karolem Hanuskem na czele, doskonałą balet A. Zabajkinej, piękne dekoracje W. Skworcoffa i A. Makarowicza, oraz temperament i zgranie się świetnej orkiestry pod batutą H. Goksyna. Zwłaszcza obrazy: „Umierający labędź”, „Tili-bom”, „Zielony karnawał”, „Sąd” i kapitalna parodia opery „Carmen” wywoływały wprost entuzjastyczne brawa.

Dzisiaj poraz drugi „Tili bom!”, rewja w 2 częściach i 18 obrazach. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (Plac Teatralny).

Na marginesie.

Przesilenie gospodarcze rośnie — a z niem mnożą się najrozmaitsze plotki, zdolne wywołać panikę w społeczeństwie, gdyby nie były zbyt naiwne, zbyt wyraźnie nastawione na to, aby siać niepokój i zamieszanie.

Przechodziliśmy już takie czasokresy niejednokrotnie. Dotychczas atmosfera taka ulatniała się niebawem, nie pozostawiając po sobie trwałszych śladów.

Dzisiaj sytuacja jest nieco poważniejsza, bo pewien niepokój przeniosł się i na rynek pieniężny, co pociąga za sobą w regule pewne niepożądane objawy. I tak dolar nieco zwyzkuje. Ale to z naszą sytuacją wewnętrzną nie ma nic wspólnego. Sąsiednie Niemcy rzuciły się na masowe kupno dolarów wskutek znanych tam wypadków politycznych i gospodarczych, co nie mogło przecież pozostać bez wpływu i na nasz rynek finansowy. Niechby dolar w Niemczech był droższy niż w Polsce, to speku-

lanci prędko wykupiliby u nas dolary, dając nam wzamian swoją w każdym razie mniej wartościową walutę. Głędła jest zbyt precyzyjnym instrumentem, aby na tę nierównowagę natychmiast po swojemu nie zareagowała. Ze ogół tego nie rozumie i postąpienie dolara o 2 punkty tłumaczy sobie zachwianiem złotego — to jest bardzo smutne. Nasz złoty jest zbyt silnie ufundowany i tylko jakiś kataklizm mógłby go wytrącić z równowagi.

Przyczyniła się do tego i skrajnie opozycyjna prasa, która w związku z tą małą derutą giełdową rozpuściła pogłoski o zamierzonej przez rząd inflacji złotego. Lan-sowanie podobnych wiadomości jest grubo karygodnym i prokuratorja odnośnie pisma pociągnęła też do odpowiedzialności karnosądowej.

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód

zapowiedziane na dzień 14 czerwca rb. w Bydgoszczy

walne zebranie członków SYNDYKATU DZIENNIKARZY POMORSKICH zostało odwołane.

O następnym terminie walnego zebrania członkowie Syndykatu zostaną w swoim czasie powiadomieni.

— Ślub. W kościele Bożego Ciała w Poznaniu pobłogosławiony został dnia 10 bm. związek małżeński panny Teodory Mikołajskiej z Poznania z p. Piotrem Wąsikowskim, dentystą z Bydgoszczy — znanym w kołach sportowych „królem kręglarzy pomorskich”, prezesem klubu „Złota Kula”. Liczne grono przyjaciół i znajomych zasyła nowożeńcom za pośrednictwem łamów „Dziennika Bydgoskiego” życzenia: „Szczęść Boże!” I my przyłączamy się do tych życzeń.

— Ostatnie dni Wystawy Szyków. Na prawdziwie europejską skalę zorganizowana Wystawa Szyków, którą zwiedziło w Polsce blisko 200 tysięcy osób zwinęta będzie nieodwołalnie w niedzielę, dnia 14 czerwca o godz. 8-mej wieczorem. Po krótkiej gościnie w Gdańsku nadzwyczaj cenny zbiór dzieł dwu generacji Szyków ubezpieczony na 2 miliony zł wraca do Muzeum na Capri oraz do pracowni paryskiej Szyków. Wszyscy interesujący się przejawami kultury artystycznej mieszkańcy Bydgoszczy powinni wykorzystać ostatnią sposobność zwiedzenia Wystawy Szyków malarzy milionerów. Otwarta codziennie bez przerwy od 10 do 20-tej. Wejście 1 zł, dla młodzieży 50 groszy.

— Szkoła Powszechna Bydgoszcz—Siernie-czek urządza w niedzielę, 14 bm. festyn z różnymi atrakcjami w Jasińcu. Rodzice i dzieci jako też goście proszeni są o liczne przybycie. Początek o godz. 10-tej przed poł. Przygrywać będzie orkiestra.

Ze zjazdu Zw. Urzędników Kolejowych okręgu pomorskiego.

Dnia 7 czerwca, jak donosiliśmy, odbył się w Bydgoszczy walny zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Urzędników Kolejowych.

Zjazd rozpoczęto uroczystą mszą świętą w kościele farnym. Zagajenia zjazdu dokonał prezes zarządu okręgowego p. Zygmunt Cieszyński. Na marszałka wybrano jednogłośnie p. Franciszka Mollera. Na zjazd przybył wiceprezes zarządu głównego p. Stanisław Dzikowski. Po sprawozdaniu zarządu okręgowego i wygłoszeniu referatu przez p. Dzikowskiego z doby obecnej, oraz przeprowadzonej reorganizacji zarządu głównego przez uzupełnienie wydziału wykonawczego osobą p. Cieszyńskiego zebrani dali wyraz swego zadowolenia z obecnego kierunku.

Obrady wykazały zupełne zrozumienia trudnej sytuacji państwowej, przejawia się jednakowoż żal pod adresem rządu, który to mając możliwość zrównoważenia budżetu innymi środkami, poszedł po linii najmniejszego oporu zarządzając obniżkę już tak głodowych poborów urzędniczych, mimo że Związek Urzędników wskazywał na różne możliwości przeprowadzenia oszczędności.

Wynikiem dyskusji było uchwalenie rezolucji następującej treści:

1) Wobec tego, że odcięcie dodatku 15% wego przez Radę Ministrów wywołało wielkie i głębokie rozporczenie, zjazd protestuje przeciwko temu zarządzeniu i wzywa swych przedstawicieli do podjęcia wszelkich kroków do przywrócenia tegoż dodatku.

2) Zakaz awansów i etatowania winien być jak najszybciej zniesiony, z tego powo-

du, że w związku z powyższem pojawiły się plotki o przygotowywanej w najbliższym czasie dyktaturze (ileżesmy razy to już słyszeli!), o projektowanym wyodrębnieniu prowincji zachodnich od całosci państwa, o wojnie, i to na dwa fronty(!), o planowaniem odstąpieniu Ukraińcom Małopolski Wschodniej wzamian za pomoc we wojnie z sowiećami, i wiele innych jeszcze głupstw, które urągają zdrowemu rozsądkowi i mogły się urodzić tylko w złośliwej albo bardzo głupiej głowie.

Wszystko to minie, dolarowicze znowu będą wymieniać swoje dolary na złote, Polska rozwijać się będzie dalej w niezmiennionej formie, o jakiejkolwiek wojnie w dzisiejszych warunkach niema mowy, zaczem i o los Małopolski Wschodniej możemy być spokojni.

— Nowa taryfa jazdy taksówkami. Z dniem dzisiejszym obowiązuje na terenie miasta Bydgoszczy następująca taryfa maksymalna za najem dorożek samochodowych. Za przejazd: Pierwsze 300 m. 0,60 zł, za każde dalsze 150 0,10 zł, za zajazd na zamówienie 0,50 zł, czekanie za każde 2 minuty 0,10 zł. Taryfa powyższa obowiązuje do trzech osób włącznie. Każdy następny pasażer dopłaca jednorazowo 0,30 zł, bagaż do 10 kg. wolny od opłaty, ponad 10—25 kg. = 0,30 zł. Taryfa ta obowiązuje tylko w obrębie granic miasta Bydgoszczy, zaś po za obręb miasta obowiązuje wolna ułga. Placi się tylko oznaczoną przez licznik taksę. Jazda bez uruchomienia licznika i zaplombowania gó przez magistrat jest niedozwolona. Winni przekroczenia powyższej taryfy będą karani.

— W sprawozdaniu z poświęcenia sztandaru VII Drużyny Harcerskiej nie wymieniono nazwiska szeregu osób, które raczyły łaskawie przyjąć godność chrzestnych sztandaru. Są nimi pp.: A. Wejnerowski, dyr. Matuszewski, Idzikowski, Miódowski, Dydziński, panie: Grylewiczowa, Lechwitówna, Wasiakówna, Wojciechowiczówna.

— Interesujący wykład o Gruzji. Zrzeczenie Polsk. Naucz. Geografów zaprasza na wykład prof. Monowicza p. t. „Gruzja” (z przezrociami), który odbędzie się w niedzielę, 14 czerwca o godz. 12 w poł. w Państw. Gimn. Human. przy ulicy Grodzkiej. Wstęp bezpłatny.

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 11 bm. w godzinach południowych przy piątej służbie usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się lizolem, 26-letnia Lucja N. zamieszkała w Bydgoszczy.

Przechodzący akurat tamtędy p. Andrzej Homaliński, widząc slaniającą się w bólach kobietę, zawiadomił natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperatkę w stanie nieprzy-

tomnym do szpitala miejskiego, gdzie po zastosowaniu odpowiednich środków zdolano przyprowadzić ją do przytomności. Stan jej jest poważny, lecz niebezpieczeństwo śmierci nie zachodzi.

Dziesięcioletnia dziewczynka najechana przez samochód.

Dnia 11 bm. około godziny 14 popołudniu, autodorozka PZ 48057 najechała w ulicy Mostowej na 10-letnią Dorę Duwą, zamieszkałą u rodziców przy ul. Dworcowej 18d. Najechanie nastąpiło w chwili, gdy dziewczynka wracając ze szkoły, przebiegała z jednej strony ulicy na drugą poza przejeżdżającym w stronę Starego Rynku tramwajem. Nie widząc nadjeżdżającego od Placu Teatralnego auta, wypadła z poza tramwaju, dostała się pod niego.

Skutkiem najechania biedne dziecko odniosło okaleczenia głowy, które jednak nie są niebezpieczne i tem samym autem odwiezioną została do szpitala św. Florjana.

— Rewja mód Be-De-Te w ogrodzie „Elysium”. Niebawala atrakcją będzie rewja mód którą urządza Be-De-Te w przepięknie udekorowanym ogrodzie „Elysium” dnia 14 bm. od godz. 4—6 popoł. z udziałem dwóch pierwszorzędných orkiestr. Jak nas informują, na pokazie mód przedstawiane będą ostatnie nowości w sukniach i kompletach spacerowych oraz kostjumi i płaszcze kąpielowe. Wiemy, że Be-De-Te pod tym względem ze swemi kreacjami nas nie zawiedzie, gdyż ma już swoją wyrobioną opinię w urzędowaniu rewji mód. Tembardziej, że dzierżawcami ogrodu „Elysium” są Polacy pp. Kraski i Majewicz znani obywatela na tut. gruncie. Mamy nadzieję, że ogród „Elysium” zapełni masę publiczności.

— Ostre strzelanie. Dnia 13 bm. odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy bojowej w Jachcicach od godz. 8—11 przed poł. Strzelnicę ubezpieczy posterunkami własnymi 15 pap.

— Policja wzywa świadków. Wydział śledczy P. P. wzywa wszystkich tych, którzy byli świadkami najechania dnia 8 bm., o godzinie 18,30, przez nieznanego rowerzystę 62-letniej Antoniny Dera, która skutkiem tego najechania zmarła, aby zechcieli zgłosić się w biurze przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 73.

tomnym do szpitala miejskiego, gdzie po zastosowaniu odpowiednich środków zdolano przyprowadzić ją do przytomności. Stan jej jest poważny, lecz niebezpieczeństwo śmierci nie zachodzi. Przy desperatce znaleziono list, w którym żegna matkę, oświadczając, iż odbiera sobie życie dla osoby, o której matka wie.

du, że wstrzymanie pracownikom przynależnego wynagrodzenia, i że oszczędność z tego tytułu jest minimalna.

3) Zarządzona przez M. K. podwyżka czynszów mieszkaniowych w budynkach skarbowych jest pozbawiona podstawy prawnej i nieuzasadniona, dlatego władze związkowe winny zastosować wszelkie środki prawne, aby zarządzenie to uchylić.

4) Delegaci urzędników kolejowych stwierdzają, że niekorzystny stan finansów Kolei oraz budżetu państwa w głównej mierze został wywołany przez przestarzały biurokratyczny system pracy oraz przez wypłacanie uprzywilejowanym kategorjom

kilka dziesiąt milionów remuneracji i dodatków nie opartych na ustawie o uposażeniu.

5) Przygotowane zmiany pragmatyki i przepisów emerytalnych winny być przesłane Związkowi do wyrażenia swych poglądów.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Gaca Bolesław — prezes okręgu, Karbut Paweł i Jopek Józef — wiceprezesowie, Nowicki Ignacy i Sobański Władysław — sekretarze, Feuer Zbigniew — skarbnik.

Nowemu zarządowi szczególnie zależy na szczerem parzeu ze strony redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. Drobne nieporozumienie zostało wyjaśnione.

W sprawie urlopów wypoczynkowych.

Jak się dowiedzieliśmy, w wielu instytucjach i to bardzo poważnych sprawa urlopów pracowników nie jest dostatecznie uregulowaną. Przeważnie tyczy się to tych instytucji, gdzie właścicielami lub dyrektorami są ludzie, którzy pamiętają „dobre” czasy zarobcze. Panowie ci twierdzą, że nie otrzymywali przez szereg lat urlopów, i że są zdrowi i pracować mogą wydajnie. Zapominają jednak o tem, że czasy się zmieniły. Dawniejszych warunków pracy do dzisiejszych stosunków zastosować się nie da, przyczem pracodawcy lub ich pełnomocnicy w każdej chwili mogą udzielać sobie urlopów wypoczynkowych bez uszczerbku dla służby wewnętrznej, szczególnie w tych in-

stytucjach, gdzie praca jest zorganizowana i personel zgrany.

Należy prztem pamiętać, że urlopy wypoczynkowe należą do zdobyczy socjalnych, które wywalczył sobie świat pracujący i co stanowi postęp czasu.

Wstrzymywanie urlopów lub przesuwanie ich na czas nieodpowiedni dla wypoczynku wpływa ujemnie na stan zdrowotny pracowników, tem bardziej teraz — w tak ciężkich warunkach życiowych, kiedy wynagrodzenie za pracę jest niewystarczające i troska o byt swój i rodziny nadwyręza nerwy pracownika, a tem samym robi go niezdolnym do wydajnej pracy.

XI. WIELKI ZŁOT SOKOLSTWA POLSKIEGO

w niedzielę, 14 czerwca br. na Stadjonie Miejskim. — Wieczorem zabawa towarzyska w Strzelnicy.

Procesja Bożego Ciała na Szwederowie

Górą katolickie Szwederowo!... Od tych słów zaczynamy, bo to, co widziały tam oczy nasze podczas wczorajszej uroczystości Bożego Ciała, świadczyło o istocie duchowej tego przedmiścia.

Patrząc na te dostojne szaty, w jakie przystrojono się wczoraj Szwederowo, na te potoki światła, kwiecia i zieleni, na tę zbożną pracę rąk poczciwych parafjan, poświęconą czci Przenajśw. Sakramentu, miało się jedną z tych chwil rozrzwienia, w których duszę przepaja błoga radość. Czuli się bowiem tchnienie silnej wiary, idące od tych ubogich chat robotnika polskiego, niosące z sobą potężny dech zdrowia.

To, co u niektórych zachowuje się może dla formy, tu jest żywą potrzebą duszy i wyrazem głębokiego przekonania. Jakież przeciwieństwo z tem, cośmy widzieli w śródmieściu podczas procesji Bożego Ciała z kościoła garnizonowego: tam niektóre domy katolickie, nie tylko że nie były udekorowane, ale nawet ani jedna świeczka w nich nie zabłysła, — tu, jakby jakąś potężną, żywiołową siłą porwana ludność, przemówiła odgłosem śwyczących katolickich uczuć.

Nie było jednego domu nieudekorowanego, jednego okna, w którymby nie widniały przystrojone obrazy świętych z jarzami się świecami. Najmniejsza chatynka biednego robotnika, była pracowicie przystrojona zielenią, a w okienkach migotały światełka — zamożniejsi zaś wystąpili z pięknymi dekoracjami. Ulice przystrojone przez poczciwych i zacnych robotników wieńcami i drzewkami, przedstawiały jakiś czarowny ogród, pełen tęczowych barw, wyłaniających się z mocnej zieleni; nawet płoty, odgradzające puste pola, tonęły w zwojach kwiecia i ziela.

Cztery wspaniałe przystrojone ołtarze mieściły się: pierwszy u p. Kołodzieja, przy ulicy Ugory, drugi u p. Piotrowskiego, przy ulicy Lenartowicza, trzeci u p. Poczekaja, przy ulicy Nowodworskiej i czwarty u p. Malaka, również przy ulicy Nowodworskiej.

Przed kościołem zajęły miejsca towarzysztwa kościelne i parafjalne wszystkich miejscowych parafij, Sokoli, Powstańcy i Wojacy, Hallerczycy, Inwalidzi Wojenni z orkiestrą, młodzież szkolna, delegacje, oraz odświętnie przybrane tysiączne rzesze wiernych, których kościół pomieścić nie mógł, rozkolyśane gwarem radosnym.

Przed rozpoczęciem procesji, rozpadła się rześista deszcz, który jednak nie powstrzymał uroczystości; mimo ulewy, wierzni wzięli niezwykle tłumny udział w procesji. Gdy procesja doszła do pierwszego ołtarza, niebo się wypogodziło i dalszy ciąg uroczystości odbył się już przy sprzyjającej pogodzie.

Nieszpory uroczyste o godzinie 5.30 odprawiał ks. prof. Hanelt. Procesję celebrował ks. dziekan dr. Rydlewski, w asyście księży Wojciechowskiego i Degórskiego, z udziałem księży wszystkich miejscowych parafij.

Procesja przeszła ulicami: Ugory, Lenartowicza, Niegolewskiego i Nowodworską, wracając ulicą Ugory z powrotem do kościoła.

Ewangelję św. przy pierwszym ołtarzu odśpiewał ks. Dąbrowski, przy drugim ks. prof. Balcerek, przy trzecim ks. superior Redtka i przy czwartym ks. dziekan Stepczyński.

Ks. celebrans prowadził do pierwszego ołtarza pp. aptekarz Rybicki i właściciel Bielic Bransch, do drugiego rektorowie Wnuk i Bazyli, do trzeciego czł. doz. kość.

— **Studjum psychologii.** Pod powyższym tytułem wystąpi w sobotę i niedzielę, dnia 13 i 14 czerwca o godz. 8.30 wieczór w sali Kasy Cywilnego, Gdańska 160 znany psycholog W. Łonczyński. Prelegent omówi sensoryjne zagadnienia ducha ludzkiego i zademonstruje ciekawe pokazy tybetańskie. Jak nam wiadomo, p. Łonczyński program swój z powodzeniem wypełniał w uniwersytetach polskich.

— **Czyj płaszcz.** W tut. Wydziale Śledczym znajduje się płaszcz damski zimowy wełniany, koloru siwego, w czerwone kropki drobno czarne, pochodzący z kradzieży. Osoby poszkodowane w celu rozpoznania zgłoszą się mogą w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 37.

Piotrowski i Meliński, do czwartego czł. doz. kość. Nowak i Zaleski i z powrotem do kościoła czł. doz. Szeliga i Walczak.

Pienia chóralne przy ołtarzach pięknie wykonał dobrze wyćwiczony chór kościelny M. B. N. P., pod batutą swego dyrygenta p. Kędzierzyńskiego. Pieniom pobożnym podczas procesji wtórowała dzielnie orkiestra Inwalidów Wojennych.

Była to jedna z najpiękniejszych uroczystości Bożego Ciała, jakie się odbyły w Bydgoszczy. — Szwederowo, zamieszkałe przezwannie przez robotników i ludzi pracy, dało jeszcze raz piękny przykład uczuć katolickich.

Górą katolickie Szwederowo!...

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu V-go. W obliczu zlotu.

XI. Złot okręgu V na Stadjonie Miejskim. Zbiórka wszystkich oddziałów ćwiczących o godz. 7 na Stadjonie; o godz. 8-ej zbiórka wszystkich skarbników gniazd i porządkowych o godz. 10-ej.

Zbiórka całego okręgu ze sztafardami, Strój uroczystościowy wzgl. polowy, conajmniej czapka sokola.

Drużyna ćwicząca zaopatrzy się w mienki, łyżki i kubki, do wspólnego obiadu za minimalną opłatą (50 gr).

Strój przepisowy i czysty drużyny ćwiczącej bezwarunkowo.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu

(—) Malecowski, (—) Zielnik, prezes sekretarz

Wielki program

XI. Złotu Sokolstwa Polskiego w niedzielę dnia 14 czerwca 1931 roku na Stadjonie Miejskim.

O godz. 7,00 Próba generalna ćwiczeń złotych na Stadjonie Miejskim.

O godz. 10,00 Zbiórka wszystkich oddziałów, raport, otwarcie zlotu.

O godz. 11,00 Msza św. w kościele garnizonowym z tow. orkiestry sokolej, po Mszy św. złożenie wieńca na grobie Nieznanego

Sokolice m. Bydgoszczy!

Dzisiaj o godz. 19 próba ćwiczeń złotych przy orkiestrze, na której obowiązkowo stanąć muszą sokolice wszystkich gniazd bydgoskich.

Pierwsza próba strzelania z łuku dzisiaj o godz. 18 na dziedzińcu szkoły wydziałowej.

Młodzież ćwiczy dzisiaj od godz. 17 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.



WIELKIE IGRZYSKA KONNE

pod protektoratem

JWP. Gen. W. Thommée, D-cy XV. Dyw. Piech. i JWP. Naczelnika Z. Ukielskiego, Delegata Rządu odbędą się

w niedzielę, dnia 14 czerwca br. o godz. 15-ej na placu przy ul. Król. Jadwigi.

W programie:

Konkurs hipiczny Szkoły Podchorążych Konkurs hipiczny Oficerski Konkurs władania białą bronią podofic. Woltyżerka

Kadryl podoficerski 16 p. ul. Ghymskana 16 p. ul.

Dochód przeznaczony na fundusz zwalczania bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Ceny miejsc: łoża zł 3.— krzesła zł 1.50 miejsce stojące zł 1.— szeregowi (podoficerowie) i dzieci do 12 lat po 50 gr. — Przeprowadź bilety w księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. w dniu igrzysk — przy kasie. (12504)

Orkiestra wojskowa! Bufet na miejscu!

Szkoła zawodowa — obroną przed nadmiarem niedokończonych inteligencji.

Akademja propagandy szkolnictwa zawodowego.

Szerokie rzesze naszego społeczeństwa jeszcze i dziś czują pewną niechęć do kształcenia młodzieży w szkołach zawodowych.

Młodzież, przez fałszywą ambicję nieraz nie tylko swoją lecz i rodziców, masowo garnie się do szkół ogólnokształcących, skierowując cały swój wysiłek do otrzymania świadectwa maturalnego. Nie zdaje sobie przy tem sprawy z tego, że nawet otrzymanie takiego świadectwa bynajmniej nie decyduje o powodzeniu w dalszej walce o byt.

Świadectwo maturalne upoważnia tylko do wstąpienia do wyższego zakładu, ale ilu z tych kandydatów będzie miało zapewnione warunki i środki do ukończenia wybranego wyższego zakładu, ilu z nich będzie musiało po włożonym większym wysiłku, następnie z dalszych nauk zrezygnować.

Rzecz jasna, nie można zaprzeczać dodatniego wpływu na rozwój umysłowy i moralny studjowania nauk humanistycznych, zwłaszcza literatury klasycznej, historii, języków, lecz u nas w Polsce w naszych warunkach materialnych i gospodarczych, jest wprost niemożliwym, aby nadal przeprowadzać taką niewspółmiernie wielką procentową ilość młodzieży przez szkołę ogólnokształcącą, jak to ma miejsce dziś.

Szkoły zawodowe, których wartość moralna jest taka sama jak gimnazjum, dają znacznie szybciej możliwość zarobkowania, niż jakikolwiek inny zakład ogólnokształcący; dają możliwość przy rzetelnej pracy i odpowiednich zdolnościach ucznia, stać się samodzielnym pracownikiem w wybranym przez siebie zawodzie w tym już wieku, kiedy abiturjent szkoły ogólnokształcącej otrzymuje maturę, a z nią nieraz tylko zwiększa nadprodukcję inteligencji bezzawodowej.

Obecnie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych urządziło w całej Polsce „Tydzień Propagandy Szkół Zawodowych”.

Z tego też powodu, Bydgoskie Koło Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych urządziło Akademję Propagandy Szkolnictwa Zawodowego, która odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. św. Trójcy nr. 11.

Wygłoszony zostanie referat o Szkolnictwie Zawodowym, po referacie — zwiedzenie wystawy szkolnej, warsztatów i urządzeń laboratoryjnych Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.

Wszystkich, którzy się interesują zadaniem i rozwojem szkolnictwa zawodowego w Polsce, zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych uprzejmie zaprasza na wymienioną akademję.

go Powstańca Wielkopolskiego.

O godz. 12,00 Defilada na Placu Wolności. Po południu.

O godz. 4,00

1) Wejście drużyn na Stadjon i defilada.

2) Ćwiczenia wolne młodzieży.

3) Ćwiczenia wolne sokolic.

4) Finały lekkoatletyczne: a) biegi płaskie i przez płotki, b) skoki, c) rzuty.

5) Reje kolarskie.

6) Stafeta olimpijska 800×400×200×100 mtr.

7) Stafeta kolarska 5×400 mtr

8) Ćwiczenia wolne sokolów.

9) Ćwiczenia marynarskie sokolic.

10) Stafeta 4×100 mtr. sokolów.

11) Stafeta 4×75 mtr. sokolic.

12) Bieg szturmowy gniazda konnego.

13) Gry, zabawy i ćwiczenia na przyrzadach.

14) Rozgrywka piłki nożnej między gniazdem I. i V.

15) Piramidy.

16) Ogólne ćwiczenia wolne wszystkich oddziałów.

17) Pokazy drużyny ratowniczej.

18) Rozdanie nagród.

19) Zamknięcie zlotu.

Wieczorem zabawa towarzyska w Strzelnicy.

— **Gimnazjum Biskupie, klasyczne w Pelplinie** (Coll Mar.) z prawami gimn. państwowych. Egzaminy wstępne do kl. I zaczynają się w piątek 26 bm. o godz. 9-tej. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja gimn., która na życzenie przesyła prospekt zakładu.

— **Wielka zabawa z koncertem na kolonję V-ej drużyny harcowskiej im. Zawiszy Czarnego przy Państw. Gimn. Klas.** odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Moc niespodzianek. Początek o godz. 15 (3 popoł.) Wstęp tylko 1 zł, dla młodzieży 0.50 zł. Za Koło Przyjaciół (—) Prof. Niziołkiewicz.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Wczoraj w Resursie Kupieckiej wybuchła głośna awantura. Powodem był Azjata Wajnura, który wystąpił do decydującej walki z berlińczykiem Steinke. Steinke w walce nawet z tak nieokreślonym i brutalnym partnerem, jakim jest Mongoł, wykazał przedziwny spokój i umiejętne opanowanie sytuacji. Niepokonany dotąd Wajnura chcąc za wszelką cenę odnieść zwycięstwo, walczył od pierwszej chwili niezwykle brutalnie. Wywołało to liczne protesty ze strony galerji, która swe niezadowolenie objawiała w ustawicznych okrzykach i gwizdach, co bardziej jeszcze podniecało Wajnura. W 28 min. nadeszła nieoczekiwana rozgrywka. Wajnura broniąc się od przedniego pasa uderzył Steinkego z taką mocą w brzuch, iż ten z bólu runął na dywan. Barbarzyńskie te metody wywołały reakcję arbitra p. Brańskiego, z którym Wajnura wdał się w kłótnię. Moment ten wyzyskał Steinke — dopadł Mongoła i powalił na obie łopatki. Na widowni zerwała się burza oklasków. Sędziowie uznali zwycięstwo Steinkego. Decyzja ta wprost rozjuszyła Azjatę. Jak furjat rzucił

się on z pięściami na swego przeciwnika. Wówczas na ring wyskoczył Martynoff i oderwał Wajnurę, co miało ten skutek że Mongoł dał siarczysty policzek Bułgarowi, ten zaś odpowiedział potężnym kopniakiem. Zanościło się na poważniejszą bójkę, gdyż Wajnura chwycił krzesła, a publiczność podążyła tłumnie ku walczącym. Dopiero energiczna postawa arbitra i interwencja innych atletów położyła kres zajściu. Na wniosek kolegium sędziów ukarano Wajnurę 50 zł grzywny, za wywołanie awantury.

Inne walki: Prusak Kornatz podw. nelsonem w 2 min. pokonał pechowego Potęgę, którego wykreślono z turnieju. Stibor i Martynoff w ciągu 20 min. nie rozstrzygnęli walki, jak również Szczerbiński z Sasorskim. Sztেকker w walce amerykańskiej pokonał ryczącego Spewaczka.

Dzisiaj w piątek istotną atrakcją jest spotkanie Sztেকkera z Wajnurą, ponadto Saint Mars — Krause, decydująca odwetowa Spewaczka ze Szczerbińskim, Stibor — Sudaktw i decydująca Poshoff — Steinke.



— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 9 na 10 bm., nieznanymi sprawcy włamali się do kiosku p. Mieczysława Szydłowskiego i skradli 4 butelki wina, 1 butelkę piwa i 23 paczek papierosów, łącznej wartości 60 zł.

— **Wpisy do Gimnazjum Żeńskiego i Wzorowej Szkoły Przygotowawczej Dr. Wagnera** w gmachu własnym przy ul. Paderewskiego 19 — odbywają się codziennie. Dyrekcja gimnazjum komunikuje, że stosownie do zarządzenia Kuratorium **egzaminu wstępne** do klasy I Gimnazjum Żeńskiego Dr. Wagnera odbędą się 22, 23 i 24 czerwca, do klas innych 25 i 26 czerwca. Do klasy I mają wstęp dziewczynki liczące od 9½—12 lat życia. Uczennice zgłaszające się z innego zakładu prywatnego lub państwowego winny przedłożyć świadectwo odejścia z tamtego zakładu. Poza tem potrzebne są: metryka chrztu (świadectwo urodzenia), świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. — Udziela się ulg w opłatach. (12622)

— **Zaginiona**, Nowicka Bronisława zam. w/m. przy ul. Sieradzkiej 7 zgłosiła, że dnia 4. 6. 31. zaginęła jej córka Marja i dotychczas nie powróciła. Nowicka Marja, ur. 13. 7. 1905 roku w Berlinie, córka Stanisława i Bronisławy z d. Glaner zastępowała w dniu 4. 6. 31. swego brata inwalidę w kiosku przy Wełn. Rynku 7 i wyszła stąd o godz. 15 poczem ślad po niej zaginął. Ponieważ zachodzi obawa, że spotkał ją nieszczęśliwy wypadek, zgłaszająca prosi osoby które mogą o zaginionej podać jakiegokolwiek wiadomości aby zechciały to zgłosić w Wydziale Śledczym pokój 72.

Ruch tramwajowy na ulicy Długiej wstrzymany.

Ruch tramwajowy w naszym mieście dużo pozostawia do życzenia. Szczególnie wąskie i kręte ulice starego miasta nastrożają trudności i przeszkody, że wymieniamy tylko ul. Długą. Są to rzeczy stałe, do których się już wszyscy przyzwyczaili, dzisiaj jednak zanotować musimy fakt zamknięcia ruchu na ul. Długiej tylko i jedynie z powodu **nieudolności naszych władz miejskich**. Roboty ziemne, prowadzone przez gazownię miejską, nie pozwalają na przejazd tramwajom i zmuszają pasażerów do przesiadania i przebywania całej niemal ulicy pieszo. Uliczne roboty ziemne mają miejsce nie tylko w Bydgoszczy, ale tylko w Bydgoszczy prowadzone są w ten sposób. Wszędzie indziej, jeżeli zachodzi potrzeba rozkopania nawierzchni ulicy, robi się to **nocami**, aby we dnie nie utrudniać ruchu. U nas tymczasem, chociaż na odcinku, o którym mowa, komunikacja jest szczególnie utrudniona, **ulica Długa przez całe dnie przedstawia widok oplakany**, a rozrzucone kamienie tworzą krajobraz... karpackie. Powtarza się to zresztą częściej, a tramwaje stoją, pasażerowie zaś wołają o pomoc do nieba na tych, którzy przez swoją nieudolność względnie lekceważenie potrzeb ludności do-

puszczają do takiej „twórczej” zamieszłości. Godziłoby się, aby instytucja reprezentująca interesy społeczeństwa, tj. **rada miejska zajęła się tą sprawą** i skłoniła odpowiednie czynniki do bardziej roztropnego i wygodniejszego dla ogółu urządzania remontów ulicznych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Ch. D. Koło Szwedersko w sobotę, 13 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja, przy ul. Ugory róg Konopnej. Na powyższe zebrań przybędzie jako referent jeden z pp. redaktorów.

Zebrań Zarządu Koła Śródmieście w sobotę, 13 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu zebrań przy ul. Dworcowej. O licznym udziale i punktualnie przybycie prosi **Prezes**.

Z ruchu towarzystw.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918/19. W sobotę 13 bm. o godz. 16,30 zbiórka wszystkich członków w hali gimnastycznej 62 p. p., celem wzięcia udziału w ćwiczeniach.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w piątek 12 bm. o godz. 19 w biurze parafjalnym.

K. S. „Brda” — schadzka dziś o godz. 19-iej w lokalu p. Maleckiego. W niedzielę mecz I. i II. druż. o mistrzostwo kl. „C”.

K. S. „Astorja” Sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza, ulica Szczecińska 7 schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów piłki nożnej dla Ib i II. druż. Przybycie wszystkich graczy wspomnianych drużyn konieczne. — Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubu odkłada się na tydzień później.

Chwila decydująca o wszystkim...

Narzekamy na ciężkie czasy. Słusznie, ale zważcie, że na całym świecie czasy są ciężkie. Coś się w gospodarce świata popsuło. Chociaż... dla ludzi pracy zawsze czasy były cokolwiek trudne. Cóż przyjdzie być bardziej szkodliwego ponadto! Taki stan bierności jest właśnie najgorszy. Osiada na duszy jak niszcząca rdza.

W sercu i w głowie mamy cały zapas trosk i smutków, ale poco u licha wyszukiwać przykrości i zmartwienia! W ten słoneczny dzień nie myślimy o tem... Odwróćmy na chwilę oczy od wszystkich ciemnych stron życia. Cała natura będzie się z nami uśmiechać, powietrze wyda się nam wspanialsze, niebo jaśniejsze... Wstąpi w nas pogoda, znużone serce ożywi nadzieją... Nie wszystko jeszcze stracone. Dlaczego nie mielibyśmy prawa do uśmiechu losu! Zbierz się w sobie! Dość bierności! Świat należy do ludzi czynnych, do tych co się potrafią wybić z szeregu, do tych, co śmiało

Bydgoski Chór Męski Bydgoszcz. Wycieczkę parostatkem do Chelmina, zapowiedzianą na 14 czerwca, z powodu niskiego stanu wody na Wiśle, odkłada się na następną niedzielę, o ile stan wody się podniesie. — Lekcja chóru odbędzie się w piątek o godz. 8ej w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

„Sokół Konny XII”. Ćwiczenia w sobotę dnia 13 bm. o godz. 17 w koszarach 16 p. ul. **K. S. „Iron”.** Schadzka dziś o 20 w lokalu „Złoty Róg” na Okolu.

S. M. P. „Gwiazda”. Zbiórka drugiego zastępu dzisiaj o godz. 19, a nie jak mylnie podano o godz. 20.

S. M. P. „Przedświt”, oddz. starszy. Zebranie zarządu i zastępowych w piątek o godz. 7 w Domu Katolickim.

S. M. P. „Brzask” zastęp I. Zbiórka zastępu w sobotę 13 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim przy Farze.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Schadzka kol. dziś o godz. 20 w Strzelnicy.

„Moniuszko” urzędują w niedzielę, 14 bm. wycieczkę całodzienną parostatkem do Brdy-ujścia. Odjazd o godz. 8,30.

Korporacja S. K. M. im. Mik. Kopernika. Walne zebrań w sobotę 13 bm. o godz. 9 wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Wybór zarządu.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jezdnej. Ćwiczenia w sobotę, 13 bm. o godz. 17 do 19 w koszarach 16 pułku ułanów. Po ćwiczeniach nadzwyczajne walne zebrań sprawozdawcze w świetlicy.

Stan wody na Wiśle dnia 12 czerwca: Zawichost 1.26, Warszawa 0.91, Płock 0.63, Toruń 0.52, Fordon 0.66, Chelmino 0.42, Grudziądz 0.61, Korzeniewo 0.90, Piekło + 0.07, Tczew — 0.15, Einlage 2.14, Schievenhorst 2.34.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Niedziela, 14 czerwca.

POZNAŃ. 9.00—9.30 Koncert poranny R. P. w wykon. kwartetu solowego. 9.30—10.10 Gazeta Poranna R. P. 10.15—11.45 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12.05—12.45 Odczyty roln. 16.00—17.00 Koncert gramofonowy z prelekcją. 17.15—19.15 uroczysta akademja ku czci św. Antoniego z okazji 700-iej rocznicy śmierci. 19.15—19.45 Audycja wokalna Kazimierza Czokotowskiego, art. op. (baryton). 22.15—24.00 Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej”.

WARSZAWA-RASZYN. 10.15—11.45 Transmisja z Katedry Poznańskiej. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30—15.20 Transm. z Filharmonji Łódzkiej. 15.20—16.40 Muzyka i odczyty rolnicze. 16.40—17.10 Program dla dzieci starszych i młodziey. 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Koncert popularny. 22.20 A. Rubinstein: Sonata na wiolonczeli i fortepian. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Bank, Polski płacił dnia 12 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funtów szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,77½
marki niemieckie	210,80
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austriackie	124,80
liry włoskie	46,50½
korony czeskie	26,31½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 6. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,25—28,50
Pszenica	31,25—31,75
Jęczmień przemysłowy	27,00—28,00
Owies pastewny	30,00—31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50—42,50
Mąka pszena 65% wł. worki	50,00—53,50
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	17,50—18,50
Otręby pszenne (grube)	19,00—20,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 11. 6. 1931 roku.
Cena za 100 kg. od zł — do zł

Pszenica	30,50—31,00
Zyto	27,00—27,50
Jęczmień	25,50—26,50
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	36,00—38,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	29,00—30,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Otręby żytnie	20,25—21,25

RÓŻNE

Zgubiona kartę rowerową Stanisław Jagodziński, kartę rybacczą Jana Adamczyka, rybaka Wileńskiego z Łabiszyna unieważniam. Stanisław Jagodziński. (6748)

Koncesje (6738) na wyszynk wódek do restauracji w Bydgoszczy poszukuje zaraz. Oferty pod „A. K.” do filji Dzień.

Dla uprzyjemnienia wakacyj, daję 500 zł. temu, kto mi się wystara o pracę stałą. Laskawe oferty do Dzień. Bydg. pod „Praca”. (12595)

„Honor” Proszę jutro w niedzielę 5 popoł. w poczekalni nalego dworca. (6750)

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski



W czwartek, dnia 11 czerwca br. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona i najukochańsza matka, córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia s. p.

z Kosickich

Teresa Kapuścińska

przeżywszy lat 31.

Ekspozycja odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 8.30 z domu żałoby Grodzisk, ulica Bukowska 30. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odbędzie się tego samego dnia o godzinie 9-tej, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z synkiem i rodzina.

Wyrzysk, Grodzisk Wlkp.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (12633)

Po dłuższych cierpieniach zmarł dnia 10 czerwca br. zatrudniony u nas ślusarz maszynista

Jakób Naskręt

Zmarły pracował w naszej fabryce przez okres prawie dziesięcioletni i stale był wzorem obowiązkowości dla swych współpracowników. To też pamięć o Nim u nas nie zgaśnie.

Fabryka Sygnałów Kolejowych
C. Flebrandt i Ska, Sp. z o. o.
Bydgoszcz 4.

* Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 czerwca br. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Mazowieckiej 6 na nowy cmentarz katolicki kościoła Serca Jezusowego.

Zbiórka żałoby w sobotę, dnia 13. 6. 1931 r. po południu o godzinie 3¼ przed domem żałoby. (12623)



W dniu 10 bm. o godz. 4-tej po poł. zabrał Bóg do grona swych aniołków naszego ukochanego synka i braciśzka

Jureczka

po 4-miesięcznym pożyciu, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Janostwo Samplawscy z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13. VI. 31 r. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby, z ul. Krótkiej nr. 3, na stary cmentarz. (12604)

Szanownym członkom donosimy, iż zmarł członek nasz s. p.

Jakób Naskręt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13. VI. 1931 o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Mazowiecka 6, na cmentarz parafji Serca Jezusa.

(6740) **Zarząd Tow. Oświat. „Lech”.**

Za spokój duszy s. p.

Józefa Kospoth-Pawłowskiego

w drugą nader bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się (12577)

nabożeństwo żałobne

w sobotę, dnia 13 czerwca o godzinie 7.30 rano w kościele św. Trójcy, o czem Przyjaciół i Znajomych zawiadamia

Żona.

Klepsydry

szybko i tanio

wykonuje

Drukarnia Bydgoska

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano dziś pod nr. 647, że Adamski Tadeusz, rolnik w Marcinku i żona jego Prakseda z Kulpów unową notarialną z dnia 27 listopada 1930 ustanowili zupełne rozłączenie majątkowe. Margonin, dnia 8 czerwca 1931, (12647) Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.
Dnia 13 bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig, Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą:
kompletny pokój stołowy, pokój męski, pianino marki „Sommerfeld“, szafę do akt, 2 biurka, 2 regały do akt, kasę ogniotrwałą, stoliczek i 6 krzeseł.
2659) Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 13. VI. 31. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 42 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą;
2 warszaty stolarskie, 6 hebli, drzwi do garderoby, 2 krzesła niewykończone 10 szt. dykty.
12649) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Dział gospodarczy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wyrzysku donosi, iż z dniem **15-go czerwca b. r.** otwiera **kurs kroju i szycia bielizny oraz krawiecczynny** który będzie prowadzony przez fachowe siły. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka działu gospodarcz. p. **Jasińska w Wyrzysku ul. Staszica** Wyrzysk, dnia 10 czerwca 1931 r. (12635) **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wyrzysku.**

W sobotę godz. 5.15 bez względu na pogodę **na umówionym miejscu.** 12627) **Przyjaciel.**
Ciezarówka do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 6, tel. 2083. (11922)
Brodawki usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Szprychy
dębowe, dzwona bukowe i inne drzewo dla kołodziejstwa u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12597)

Wózki dziecięce
najnowsze modele polecia: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, 3 Maja 19, wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

Jaja
dziennie świeże tania. Poldolska 29. (6845)

SPRZEDAŻE

Dom
z ogródkiem niedaleko dworca, miasteczka przemysłowo - letniskowego, stówny dla urzędników, emerytów, sprzedam korzystnie. H. Müller, Soles Fajawski, Leśna 21. (12588)

Plac
sprzedam tania. Wiadomość Śląska 4. (12601)

Trzypiętrowy
dom korzystnie sprzedam. Repka, Kujawska 115. (12600)

Willa
komfortowa 9 pokoi, 2 morgi ogrodu, garaż tania. Górzńska, Plac Piastowski 1. (12583)

Kamienica
2 piętrowa centrum 25000, wpłaty 10.000. Nowakowski, Dworcowa 69. (6751)

Dom
centrum Bydgoszczy, 3 pokoje wolne 15 000, wpłaty 10 000 sprzedam Biuro „Jedność“, Dworcowa 49, I ptr. (12611)

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231)

Sprzedam (6659)
dom, dwa składy, wpłaty 15.000, dochód 372. Wiad. Bocianowo 6, gospodarz.

Interes
spożywczy w pełnym biegu, 3 pokoje, tania sprzedam. Wiadomość Dzien. Bydg. 12425

Dom
2 piętr. dobrze utrzym., 9 mieszk. 2 pokoi, z wolnym mieszkaniem przy ul. Niegolewskiego zaraz sprzedam. Of. do Dzien. pod „Dom 400“. (12618)

Dom (12631)
dwupiętrowy okazynie sprzedam. Powód wyjazd, za 32.000, dochód roczny 3.700, w centrum Grudziądza. Zgł. „Rola“, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 14.

Dom
centrum Teczewa, przy wpłacie około 10.000 na sprzedaz. Zgłosz. Agent. Dz. Bydg. Teczew. (12643)

Skład
spożywczo - kolonialny z mieszkaniem w Gdyni, dobrze prosperujący z towarem, urządzeniem z powodu zamążpójścia zaraz sprzedam. Oferty skierować Dz. Bydg. Grudziądz pod „33“. (12639)

Skład
kolonialny sprzedam tania były zaraz. Wiadom. filija Dz. Bydg. (12662)

Kolonjalke (12636)
sprzedam za 1.400 zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Rower
damski sprzedam. Grunwaldzka 25, m. 7. (12513)

Samochód
Hansa gotowy do jazdy sprzedam, 600 zł. Fl. Cichanowski, Tuchola, Świecka szosa 7. (12478)

Motocykl (12591)
Larole'a w bardzo dobrym stanie sprzedam tania. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Motocykl“.

Odpadki
skór surowych, nadające się na mierzwę odda bezpłatnie Ludwig Buchholz Fabryka Skór, Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, Garbary 35/40. (12598)

Wysoko
na ociepleniu krowy, na sprzedaz. Michał Kociński, Brzoza, powiat Bydgoszcz. (12581)

Wilk
czujny, ostry, tania na sprzedaz. Wiad. Bocianowo 48, I ptr. lewo. (6741)

Sprzedam
motocykl Triumf. Zyg. Augusta 5, Kaweck, od 4-6. (6732)

Motor (6753)
benzynowy, 3. P. S. Insektor i pompy sprzedam Gdańska 71, w podwórzu.

Sypialkę (12609)
i szafę do rzeczy tania sprzedam. Lubelska 10.

Jadalnia
i męski pokój w stylu Chippendala na dogodnych warunkach. Stolarnia Gdańska 159. (6758)

Elegancki (6756)
wózek dziecięcy sprzedam. Marsz. Focha 35, Manthey.

Samochód (12640)
„Overland“ Whipet sportowy w dobrym stanie sprzedam. „Uranus“, Michale, poczta Grudziądz.

Dla
rzeźnictwa lub restauracji duża lodówka na sprzedaz. Ul. Kujawska 122, mieszk. 4. (12612)

Sprzedam (12655)
nową maszynę pończosniczą „Rekord“. Zgłosz. do agentury Dz. Bydg. Chelmsza, ul. Chelmińska.

KUPNA
Kupuje (12555)
zęby sztuczne, używane, polamane, złote korony, mostki, złoto, platyna, piące najwyższe ceny. Pozostają kilka dni w Bydgoszczy, hotel Gastronomija, Dworcowa 7 a, pokój 2, przyjmuję od 10-2, 4-7.

Dom
mniejszy z ogrodem kupię, tylko w śródmieściu wprost od gospodarza, pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i położeniem do Dz. Bydg. pod „50 d“. 12528

Kupię
dom przy wpłacie 6 tys. zł. Oferty pod „J. J. 200“ do filii Dzien. Bydg. (6757)

Gospodarstwa
poszukuje kupna. Dokładne opisy, cenę nadesłać Gozimirski, Inowrocław, Mikolajka 30. (12630)

POSA DY WOLNE

Poszukujemy
biuralistkę, pierwszorzędną siłę, biegłą w korespondencji w języku polsko-niemieckim, piszącą na maszynie od 1 lipca br. Of. z świadectwami, życiorysem, podaniem pensji, przy wolnym utrzymaniu wraz z fotografią do filii Dz. Bydg. „Pierwszorzędną siłę“. (6739)

5 pań
z dobrą prezencją do pracy zewnętrznej. Zarobek 300-500 zł miesięcznie. Zgłoszenia dowodem osobistym, sobotę 13. Wileńska 12, parter lewo, 10-12 2-4. (6742)

Dwóch
działnych monterów na wodociągi poszukuje natychmiast J. Piecek, biuro inżynierskie Sobieskiego 5. (12632)

Szofer - rzeźnik
posada wolna. Pl. Piastowski 12, Bacon - Eksp. 6759

Stenotypistka
pisząca biegle po polsku i niemiecku z co najmniej 3-letnią praktyką w biurze adwokackim potrzebna zaraz. Adwokat Sawicki, Marsz. Focha 33. 12621

Pomocnik (12575)
fryzjerski, damsko-męski z trzyletnią praktyką, którą musi udowodnić świadectwami, potrzebny. A. Schwedt, Wejherowo.

Pomocnik
fryzjerski, na stałą pomoczkę potrzebny. Dolski, Kujawska 117. (12619)

Fryzjerka
współniczka potrzebna zaraz, nie wyżej lat 23, ożenek nie wykluczony. Uprasza się o nadesłanie ofert wraz z fotografią. Czernik, Dworcowa 9. (12545)

Młodszy (12606)
czeladnik kołodziejski, może się zgłosić tylko na roczną pracę. Szubińska 10.

Zakład (12638)
Psychiatryczny Kołobrzewo pod Starogardem poszukuje natychmiast mleczarza. Of. wraz z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się nadesłać do Dyrekcji Zakładu.

Cukiernika (12644)
dobrego fachowca poszukuje zaraz. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Nakiło.

Poszukuje
dla mojej filii w Gdyni zaraz pewną, samodzielną sprzedawczkę władającą polskim i niemieckim językiem. Zgł. do Hönke, mistrz rzeźnicki, Puck, Pomorze. (12645)

Dziewczyna (12512)
młodsza od 15-17 lat do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Szulc, Jagiellońska 24, skład.

Poszukuje
młoda, wesola panienska do bufetu lub obsługi. Zgłoszenia do filii Dzien. „Wesoła“. (6649)

Panna
potrzebna do pomocy pani domu z gotowaniem od 1. 7. 31. Oferty z fotografią i żądaniem pensji do Dąbrowskiej, Donimierz, poczta Szemud, powiat Morski. (12655)

Dziewczyna
która kuchnią potrafi i do wszystkich robót domowych od 15. 6. 31. poszukuje. Janowska, Jackowskiego 6. (12624)

Służąca
potrzebna od 1 lipca. Zgł. w składzie, St. Piaseczna, Grodzka 15. (12551)

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Pomorska 59, skład. (6681)

Uczciwa
służąca od 15 bm. potrzebna. Gąszczak, Dworcowa 31. (6728)

Poszukuje
sieroty do lekkiej pracy, lat 15-20, od 15. 6. 31. Adres w Dzienniku. (12584)

Pielegniarka
do dziecka z szyciem potrzebna na wyjazd. Zduny 21, m. 1, godz. 8-9 wieczorem. (6738)

Służąca
do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 67/68. (12620)

Potrzebna
kobieta do sprządzania. Warszawska 5, m. 2. (12580)

Służąca
zaraz potrzebna. Wełniany Rynek 6, m. 5. (12613)

Uczeń
piekarski tylko pozamiejscowy potrzebny. Deja, Sniadeckich 5. (6729)

Potrzebny
zaraz obowiązkowy, czysty, uczciwy chłopiec wiejski 16-18 lat posługa w domu i mały ogród. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Uczniwy“. (12637)

POSA DY POSZUKUJA

Pomocnik
handlowy z branży kolonialnej, towarów budowlanych i zboża, wolny od służby wojskowej, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady zaraz lub później pierwszorzędną referencje. Of. uprasza się skierować do admin. Dz. B. pod „Nr. 12568“. (12568)

Dziewczyna
młodsza, intel., muzykalna, ewang., władająca językiem polskim i niemieckim, z 3 1/2 letnią praktyką biurową, znająca szycie i robotki ręczne, poszukuje posady do dzieci lub pomocy pani domu. Posiada dobre świadectwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. J. D.“ (12586)

DZIERŻAWY

Fabryczny
budynek, plac 1500 m. kw., bocznicą kolejową przy ul. Gdańskiej 75e, pod składy, warszaty, rozlewnię do wynajęcia częściowo lub całości. Dla dzierżawców dwa dwupokojowe nowe mieszkania z wygodami. Zgłosz. fabryka „Minerwa“, Chrobrego 4, tel. 1173. Pośrednicy pożądan. (12378)

MIESZKANIA
Poszukuje
2-3 pokojowe mieszkanie zaraz, czynsz podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. F. 14“. (12597)

Bacność!
Mieszkanie w centrum do wynajęcia wprost od gospodarza 7 pokojowe. Weinert, Libelta 7. (12614)

Pokój
Warszawska 14, m. 5. (12654)

Zakopane. (11303)
Pensjonat „Soplicowo“ tel. 280 położenie słoneczne, wśród parku. Kuchnia wykwintna. Garaże, korty tenisowe, Czerwiec od 12 zł.

LETNISKA

Na
czas letni oddam 3 pokoje panom lub starszemu małżeństwu, miejscowość uroczą, las i jeziora. Cena 7 zł. z utrzymaniem. Łakawe zgłoszenia proszę pod „Nr. 122“ do Dzien. Bydg. (12558)

POKOJE

Poszukuje
pokoiu z utrzymaniem i opieką dla chłopca 8-mio miesięcznego. Reflektuję tylko na zgłoszenia osób bardzo inteligentnych i proszę takowe skierować do Dziennika Bydg. pod „Chłopiec“. (15500)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Staszica 3, m. 3. (12592)

Dobrze
umebl. pokój. Jezuicka 10 II ptr. (12594)

Pokój (12587)
umebl. Kordeckiego 1, m. 2.

Pokój (12585)
Poznańska 15, Paszke.

Pokój (6743)
z balkonem wynajmę. Paderewskiego 7, I prawo.

Pokój (6730)
siłowny, elektryczne światło, fortepjan do ćwiczeń. Chrobrego 13, m. 14.

Pokój
umebl. osobne wejście. Toruńska 174. (12607)

Pokój (12605)
umeblow. z osobnym wejściem. Chelmińska 14.

Pokój
umebl. z balkonem. Paderewskiego 6, I piętro, mieszk. 3. (12590)

Pokój
Grodzka 18, m. 4. (6731)

W willi
pokój umeblow. zaraz do wynajęcia Bydgoszcz, Bielawki, Cicha 12. (6755)

Pokój
umebl. z pościelą, niekrepujący wynajmę natychmiast. Wiadomość udzieli „Kurjer“ Parkowa. (6752)

Pokój (12608)
umeblow. do wynajęcia. Herm. Frankego 9, m. 10.

Pokój
osobne wejście. Różana 18, m. 9. (12610)

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Garbary 11, mieszk. 2. (12599)

Mały
pokoik tania zaraz do wynajęcia. Chrobrego 19a, III ptr. (6750)

Pokój (12616)
dla bezdzietnego małżeństwa, używalność kuchni. Jackowskiego 15, m. 7.

Pokój
Ugory 11, II prawo. (12623)

Pokój
dla panienki. Jackowskiego 20, parter prawo. (12634)

Pokój (6754)
Król. Jadwigi 13, m. 4.

2 pokoje
na biuro w śródmieściu z kompl. urządzeniem biurowym i telefonem do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Biuro“. (12653)

POŻYCZKI

10.000 zł (12477)
hipotekę na I miejscu, zabezpieczoną podług złotych w zlocie, 10% sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Hipoteka I“.

Kto
wypożyczy wdowie 1500 do 2000 na procent. Of. do Dz. Bydg. pod „Pewność“. (12582)

Poszukuje
zaraz pożyczki 10-12.000 zł. na I hipotekę budynku wartości 40.000 zł. w Bydgoszczy, za odpowiednim oprocentowaniem. Mogę dać 2 pokoi, mieszk. zaraz. Of. do Dzien. pod „B. P. 12“. (12617)

10 000 (12696)
pożyczę na I hipotekę na nowy dom wartości 40000 procent podług umowy lub oddam za procent trzypokojowe mieszkanie komfortem, zarazem plac budowlany sprzedam. Kozielskiego 51, Bielawki.

RÓŻNE

Wspólnika
z kapitałem 4-7000 zł do dobrze prosp. interesu poszukuje się celem powiększenia. Of. pod „4-7000“ do Dz. Bydg. (12615)

Unieważniam
skradziony mi na dworcu w Bydgoszczy dnia 24-go maja 1931 wykaz osobisty wydany przez p. Prezydenta miasta Torunia dnia 17-go kwietnia 1930 r. na nr. 3039. Dr Stanisław Skąpski, adwokat w Toruniu, ul. Bydgoska 80. (12646)

Dziewczynkę
3-miesięczną, ładną, zdrową, oddam na własność. Zgł. Dz. Bydg. Toruń pod „Dziewczynka“. (12642)



Czy te serduszka się kiedyś połączą?
Zależy to na małej i taniej próbie. Drobne ogłoszenie umieszczone w Dzienniku Bydgoskim złączyło już niejedną szczęśliwą małżeństwo. — Dzisiejszą dewizą: drobne ogłoszenie - wielki skutek.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy Uhlendorf i Renkawitz właściciel Karol Uhlendorf w Bydgoszczy ul. Słowackiego 1 wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 6 czerwca 1931 roku o godz. 11 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ jest ona niewypłacalna. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Wacława Switalskiego z Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 12. — Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 10-go sierpnia 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej oznaczonym Sądzie termin na dzień 2 lipca 1931 r. o godz. 9-tej przed poł. zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 27 sierpnia 1931 r. o g. 9 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25-go czerwca 1931 roku donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (12602)

Bydgoszcz, dn. 6 czerwca 1931 r.
Sekretarz Sądu Grodzkiego.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy Jackowski i Uhlendorf T. z o. p. w Bydgoszczy ul. Słowackiego 1, wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 6 czerwca 1931 r. o godz. 11 1/2 przed połudn. postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużniczka jest niewypłacalna. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Wacława Switalskiego z Bydgoszczy Nowy Rynek 1. 12. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 2 lipca 1931 r. o g. 10 przed poł. zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 27 sierpnia 1931 r. o godz. 11 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im aby najpóźniej do dnia 25 czerwca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Bydgoszcz, dnia 6 czerwca 1931 r. (12603)

Sekretarz Sądu Grodzkiego.

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świeższe uznania. ¹²⁰¹² Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium. Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Wspólnika

poszukuję z gotówką od 25 do 30 tysięcy złotych, do przedsiębiorstwa dobrze zaprowadzonego od około 50 lat, w większym mieście na Pomorzu, gdzie wszystkie szkoły na miejscu. Egzystencja zapewniona. Łaskawe odwrotne zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Gotówka 25.“ (10901)

CZEKOLADA WEEJE-GO



WYSMIENITA KUCHENNA

BLOK - 250 gr.

1.25 zł.

WZMACNIA ZDROWIE TWEJ RODZINY!

11564

Przetarg przymusowy.
Dnia 13 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 73a za natychmiastową zapłatą (12656)

pianino czarne.
Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 13 bm. o godz. 5,30 po południu sprzedam za natychmiastową zapłatą w Fordonie przy ul. Bydgoskiej 9 (12657)

garnitur wiklinowy, leżankę stół i umywalkę z lustrem.
Kucharz, kom. sądowy.

Sprzedaż tegorocznych traw (6576)
z łąk Strzelewskich
odbędzie się w gościńcu w Strzelewie w poniedziałek 15 czerwca o godzinie 11 1/2 przez licytację.
Zarząd Dóbr.

Pianina
od zł 1 800 począwszy po leca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze (10767)

Fabryka Pianin B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 36
Gdańska 19.



Ballo!

Tydzień dziecka
od 15 do 20 bm.

urządza
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 354 i 17 Bydgoszcz Gdańska 10-12

W cukierni naszej na II. piętrze dla dzieci specjalnie zniżone ceny: 1 filiżanka czekolady z śmietanką 20 gr, 1 filiżanka kawy z ciastkiem 20 gr, 1 szklanka mleka 10 gr, 1 para kielbasek z bułeczką 20 gr, 2 francuskie ciasteczka 20 gr, 5 dobrych herbatników 20 gr, 2 makaroniki 20 gr, 1 ciastko deserowe 20 gr.

UWAGA: Kino, huśtawki i t. d.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 13. VI. 31 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawac będą przy ul. Kaszubskiej 36, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: **łóżko kompl., szafa do rzeczy, szafonierka, lustro z szafka płyt marmurowa, komoda, zegar ścienny (regulator), bielizna damska, ubrania, różne sprzęty kuchenne i t. d.** (12652) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 13 bm. sprzedawac będą na składnicy firmy Hartwig, Dworcowa 72 począwszy od godziny 2-giej za natychmiastową zapłatą: **partje wełny różnej do wiewięzienia i heklowania, bawełne, bielizne dziecięca, trykoty dziecięce i inne towary krótkie.** (12660) Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 13. VI. 31 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawac będą przy ul. Mazowieckiej 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **biurko i bibliotekę.** (12651) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę dnia 13. 6. 31 r., o godz. 10,30 przed połudn. sprzedawac będą przy ul. Kaszubskiej 34, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **kredens.** (12648) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W dniu 13. 6. 31, o godz. 13 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131, w firmie Herzke: **2 rowery wyścigowe, 2 rowery męskie, 2 rowery damskie.** Przetarg nieodwołalny. (12629) Stężycki, komornik sądowy.

Tanie i frwale pończoszki!
tylko
z Domu Pończoch
Mostowa 6. (12695)

Jedwab do prania	4.95	4.25
Jedwab do prania brzeg kol.	5.50	5.00
Jedwab do prania 1a gat.	6.75	6.25
Bemberg złoty 1a gat.	7.90	6.90 5.90
Flor jedwabny 1a gat.	3.75	2.25
Skarpetki męskie 2.95 2.50 2.25 1.60 1.25		
Skarpetki damskie tenisowe	1.25	

Na skarpetki dziecięce udzielamy 10% rabatu.

Kafle
białe i kolorowe.

Przenośne piece kafilowe
pierwszorzędn. jakości.

Żelazne kuchenki
po najniższych cenach stale na składzie.

O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 5
Telefon 2003. (2567)

Przetarg przymusowy w Wtelnie
(fortepjan) wyznaczony był na 12 bm. Ponieważ z powodu błędu drukarskiego podano mylnie termin 25 bm. **odwołuje się** niniejszem przetarg. (12572) Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przedzierzawienie łąk w Ostromecku
odbędzie się (12496) w biurze Majętności do dnia 20. 6. 1931 r. Zarząd Majętności, Ostromecko, pow. Chełmno.

Stenotypistka
pisząca biegle po polsku i niemiecku, z conajmniej 3letnią praktyką w biurze adwokackiej potrzebna zaraz **Adwokat Sawicki**
Marszałka Focha 38. (12621)

LETNISKO
w willi położonej nad rzeką Matwą w lesistej okolicy nad szosą Bydgoszcz-Gdańsk, stacja kolejowa Górna Grupa koło Grudziądza. Dogodny dojazd autobusami. Pokoje umeblowane z łożyskami lub bez. Warunki bardzo przystępne. **Józef Schroeder, Święte**
poczta Dolne Sartowice. (12589)



ODCISKI WYLECZYSZ CORNOPLASTEM
APTEKARZA L. SIKORSKIEGO
„CHEMERGON“ POZNAŃ

Żądać w aptekach i drogerjach. (8498)

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.